Nr 5. Dnia 8 stycznia. Czwartek. Dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1879|80 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Seweryna Opata.
Piątek: Ś. Marcjanny Panny Męcz.
Sobota: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma B.
Niedziela: ŚŚ. Higina Papieża i Teodozjusza.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10; Długość dnia godzin 7 minut 55
Zachód „ „ 4 „ 5; Przybyło „ „ 0 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Arkadjusza M.
Wtorek: ŚŚ. Weroniki P. i Godfryda B.
Środa: ŚŚ. Hilarego i Feliksa.
Czwartek: Ś. Pawła I Pustelnika.

— W czasie odpustu śś. Trzech Króli w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście (Panien Sakramentek) Sumę celebrował JX. Gawroński, kanonik gremialny kapituły kieleckiej; kazanie miał JX. Szmidel, wikarjusz parafji N. Panny Marji na Nowem Mieście.

W archikatedralnym zaś kościele odbyła się solenna Wotywa przed ołtarzem śś. Trzech Króli, którą odprawił JX. Antoni Gniazdowski; sumę tamże celebrował JE. JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, w czasie której słowo Boże głosił JX. Leon Jungowski, regens konsystorza i profesor seminarjum.

W kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, słowo Boże w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Krupińskiego, wygłosił JX. Słowikowski.

W katedrze wykonaną została tegoż dnia na chórze Msza, kompozycji Aiblingera i Graduale Palestriny.

W kościele zaś N. Marji Panny Łaskawej wykonaną została Msza, kompozycji Karola Millera, tegoż duet na baryton i bas „O Salutaris“ i Kolenda ludowa; na Ofertorjum p. Ernest odśpiewał modlitwę Stradelli.

— Komitet, rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóża Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w r. 1879 w Warszawie, obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia jaśnie wielmożnego hrabiego Głównego Naczelnika kraju dla 221 osób proszących, którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w cyrkule II/III sobornym miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancelarji Komitetu w pałacu b. namiestnikowskim z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, nie mniej też i te, które w czasie podania próśb mieszkały w IV bielańskim i I/XI zamkowych cyrkułach, a do tego czasu, pomimo obwieszczeń, nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes komitetu—*Pęcherzewski*,
p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radca stanu.

— Na zasadzie Najwyższego rozkazu, ogłoszonego w rozkazie do zarządu dróg komunikacji 19-go grudnia 1856 roku, zaliczonemu do ministerstwa, odkomenderowanemu do departamentu dróg żelaznych, radcy honorowemu Sobolewskiemu, który zostawał w rozporządzeniu konstruktora mostu na Wiśle i kolei obwodowej między stacjami dróg żelaznych w Warszawie—dozwolono przejść do towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej na trzy lata, z zaliczeniem do kontrol ministerstwa. *(Dn. W.)*

Z pamiętników ks. Metternicha.

—r— Wydane świeżo w Paryżu pamiętniki sławnego kanclerza Austrji są niewyczerpaną kopalnią drobnych rysów, wybornie uzupełniających znane portrety i wypadki dziejowe.

Oto wyjmujemy dla objaśnienia słów naszych ustęp, w którym ks. Metternich opowiada, w jaki sposób otrzymał pierwszą wiadomość o ucieczce Napoleona z Elby.

„Konferencja pomiędzy pełnomocnikami pięciu mocarstw—tak opowiada książę—przeciągnęła się w mojem pomieszkaniu do godziny 3 w nocy z dnia 6 na 7 marca; udając się na spoczynek, poleciłem kamerdynerowi, ażeby mię nie budzono, gdyby w nocy przybyli kurjerzy.

„Pomimo tego, około godziny 6 zrana, przyniósł mi tenże depeszę, nadesłaną sztafetą i oznaczoną: „pilno“.

„Gdy na kopercie odczytałem słowa: „od c. k. konsulatu jeneralnego w Genui“—z uwagi, iż dopiero od dwóch godzin spałem — obojętnie położyłem depeszę na biurku i oddałem się znów spoczynkowi.

„Ale sen—raz przerwany—nie chciał powracać.

„Około godziny wpół do ósmej postanowiłem otworzyć depeszę; zawierała ona w sześciu wierszach następujące słowa:

„Komisarz angielski Kampbell przybył właśnie do portu, ażeby się dowiedzieć, czy Napoleon nie pojawił się w Genui, gdyż z wyspy znikł; poczem, otrzymawszy odpowiedź przeczącą, fregata natychmiast odpłynęła“.

„W kilku minutach byłem ubrany i przed ósmą godziną stanąłem już u Cesarza (Franciszka).

„Ten przeczytał depeszę i rzekł spokojnie, jak to zwykle czynił, następujące do mnie wyrazy:

— „Napoleon chce odegrać rolę awanturnika, to jego rzecz; naszą — zapewnić światu spokój, który przez tyle lat mącił. Udaj się pan natychmiast do monarchów: rosyjskiego i pruskiego *) i powiedz im, że jestem gotów armji mojej dać rozkaz powrotu do Francji. Nie wątpię, że obydwaj monarchowie będą ze mną w zgodzie.

„O godzinie 8¼ byłem u cesarza Aleksandra, który mię przywitał temi samemi słowy, co cesarz Franciszek; w kwadrans potem otrzymałem równo brzmiącą odpowiedź od króla Fryderyka Wilhelma III.

„O godzinie 9 byłem z powrotem w domu, gdzie zamówiłem już wprzódy feldmarszałka księcia Szwarzenberga. Za godzinę potem pojawili się u mnie na moje wezwanie ministrowie czterech mocarstw kongresowych. O tejże samej wreszcie godzinie śpieszyli już adjutanci wszystkiemi drogami z rozkazem do armji, ażeby powstrzymała swój pochód.

„Tak wojna postanowioną została w niespełna godzinę.

„Gdy ministrowie przybyli do mnie, wiadomość nie była im jeszcze znaną.

„Talleyrand wszedł pierwszy: dałem mu do przeczytania depeszę z Genui. Pozostał zimnym i wymienił ze mną następujący lakoniczny dyalog:

„*Talleyrand*: „Czy wiesz pan, jaką drogą udał się Napoleon?

„*Ja:* Depesza nic o tem nie mówi.

„*Talleyrand*: Wysiądzie on na brzegu włoskim i uda się do Szwajcarji.“

Dla objaśnienia historji studniowego cesarstwa opowiada Metternich następujące charakterystyczne zdarzenie:

„Gdy Napoleon po swym powrocie do Paryża urząd ministra policji, piastowany dawniej przez Fouchego, napowrót temuż powierzył, Fouché wstąpił w utarte ślady swego dawniejszego postępowania, które mięszało się w oryginalny sposób z niewolniczego poddania się planom cesarza a zarazem skrytego powstawania przeciwko tymże.

„Fouché, którego niezaprzeczenie bystry pogląd na położenie cesarza i Francji, tudzież na stanowisko mocarstw, powrotowi Napoleona na ziemię francuską nie rokował pewności ostatecznego zwycięztwa, przysłał mi do Wiednia tajnego ajenta z projektem obwołania króla rzymskiego (wnuka cesarza Franciszka) cesarzem i z prośbą o wysłanie pełnomocnika do Bazylei celem ułożenia tego planu.

„Jak dalekim być mógł cesarz Franciszek od podobnego pomysłu, łudzić się mógł co do tego tylko francuski minister policji.

„Cesarz zatem rozkazał mi o tym zamiarze donieść niezwłocznie obu sprzymierzonym monarchom, pozostawiając mi decyzję czy należy wysłać pełnomocnika?—nie, ażeby zgodzić się na projekt, lecz aby wybadać zamiary projektodawcy.

„Obydwaj monarchowie doradzali krok ten.

„Poleciłem przeto urzędnikowi mego departamentu, ażeby udał się w drogę, odkryłem mu umówiony znak porozumienia się, nakazałem wszakże ażeby wszystkiego słuchał, a nic nie odpowiadał.

„Ajenci spotkali się o godzinie oznaczonej i roze-

*) Działo to się w czasie kongresu wiedeńskiego, kiedy obydwaj wymienieni monarchowie przebywali w stolicy austryjackiej *(Przyp. red.)*.

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

I.

Sielanka urzędnicza.

Komu z nas wprzód, mnie czy Bronisi, przyszła ta nieszczęśliwa myśl przeniesienia się na wieś — sprawa ta nie jest dotąd między nami rozstrzygniętą. Ile razy szło nam dobrze, a przynajmniej zdawało się, że idzie dobrze, to żona mówi do mnie:

— A co, czy nie jesteś zadowolony ze swego stanu? Podziękuj żonie, że cię namówiła porzucić ten nieznośny urząd, na którym tylko marnowałeś zdrowie.

I moja mała Bronisia, jestto bowiem minjaturowego formatu kobiecina, wystawia mi z niezwykłą pompą rączynę swoją naprzód, a ja całuję z uniesieniem, przekonany w duchu, że piękniejszej, lepszej, rozumniejszej żony niema na całym świecie. Ale jak dwa lata temu grad wytłukł mi całą ozimine, jakiś niegodziwiec podpalił gumna, a łotr Hajzyk mimo danego słowa rozpoczął egzekucję o głupie trzy tysiące z procentami i ja rady sobie dać nie mogłem—moja maleńka pani, odąwszy także maleńkie wargi, powiada:

— Widzisz Tymciu, zachciało ci się obywatelstwa, nie słuchałeś mię i masz teraz!

Przyznam się państwu, że mię taka gadanina do pasji doprowadza, bo doskonale pamiętam, że ona pierwsza wystąpiła z tym projektem kupna majątku i to zaraz w tydzień po ślubie, kiedy uszczęśliwieni oboje jechaliśmy najętą karetą oddawać pierwsze wizyty naszym znajomym.

— Tymusiu—mówi ona—zarzucając mi białe rączęta na szyję — jak to przyjemnie jest jechać karetą? Ażeby to jeszcze swoją...

— Prawda, że przyjemnie—odpowiadam, przyciskając do siebie to szczebioczące maleństwo—ale swoja kareta i utrzymanie koni dużo kosztują.

— W mieście, ja wiem że to drogo, ale gdybyśmy mieszkali na wsi, to cóż tam znaczy powóz i konie? Stajnia jest swoja, owies i siano swoje, człowiek swój, a cały wydatek to sprawienie dla niego liberji.

Zacząłem ja kręcić głową i uśmiechać się na tak naiwny rachunek, słyszałem bowiem i wiedziałem, jak to bracia szlachta piszczy wciąż na swoją biedę—ale dobra Bronisia, która już w tydzień po ślubie umiała czytać w mojej duszy jak w książce do nabożeństwa, powiada na to:

— Tylko ty mój Tymciu nie myśl, że twoja żona jest jeszcze dzieckiem! Wiem dobrze, co mówię, bo przepędzając z mamą rok rocznie po kilka miesięcy na wsi u wójostwa, napatrzyłam się dosyć na ich życie. Oni płaczą i narzekają — ale mają. Jak ciebie kocham, tam nic a nic się nie kupuje, a wszystko jest za darmo. Mąka, nabiał, owoce, warzywa, drób i tyle rzeczy, za które dobrze musimy tutaj się opłacać. Nieraz oprowadzała mię wujenka po śpiżarni i pokazywała całe ściany zawieszone słoniną i wędlinami, a wszystko to było swoje. W kuferkach miała stosy własnej roboty płótna, nawet i na obrusy albo i ręczniki; w piwnicy faski masła i sera, a co suszonych owoców i zwierzyny, to sobie nie wyobrazisz. Powóz był zawsze na zawołanie, kąpiele przepyszne w rzece i ryby i grzyby i orzechy... Ach, nie uwierzysz, jaka to jest przyjemność w zbieraniu grzybów, jaka to rozkosz, kiedy się znajdzie prawdziwy... Pokażę ci jeszcze mojego zbierania marynowane w occie... Mam kilka słoików na zimę.

Daję państwu słowo uczciwości, tak było; bo doskonale pamiętam całą tę rozmowę i pamiętam, jak całowałem rumiane usteczka mojej Bronisi, a ona się dąsała, że jej mnę białe morowe wstążki, któremi elegancki kapelusik pod brodą był związany... Boże drogi, jaką to krótką pamięć mają nasze kobiety! Dziś kompletnie zapiera się tego wszystkiego i wmawia we mnie, że to ja koniecznie chciałem być obywatelem ziemskim!

Tymczasem naprawdę ani mi się śniło o tem. Miałem rodzonego stryja dyrektorem pewnej publicznej instytucji i ten od razu wyrobił mi urząd wyższy może nad moje zdolności. Byli tacy, którzy mi zazdrościli i wygadywali po cichu, że mam synekurę, ale nie uważałem na to, gdyż ludzi z wątrobianem usposobieniem wszędzie jest podostatkiem... Większość

szli się niebawem, gdyż jak się pokazało, żaden z nich nie miał drugiemu nic do powiedzenia.

„Później odkryłem, iż Napoleon, dowiedziawszy się o kroku swego ministra, wysłał w miejsce jego poufnika, swego własnego ajenta.“

Że spuściznę po Napoleonie objąć mogą tylko Bourbonowie, o tem nie wątpił Metternich ani przez chwilę, jakkolwiek nie przypuszczał, ażeby ci się długo przy władzy utrzymali.

I Napoleon także przewidywał powrót Bourbonów. W r. 1810. a zatem w chwili swego największego blasku, rzekł w jednej ze sal Tuillerjów do Metternicha, jak tenże opowiada:

— „Czy wiesz pan dlaczego nie siedzi naprzeciwko pana w tej chwili Ludwik XVIII? Tylko dlatego że ja tu siedzę — i to właśnie ja... Nikt drugi nie potrafiłby tu się utrzymać i gdybym wskutek jakiej katastrofy zniknął, tylko Bourbon zająłby to miejsce.“

To też Napoleon żałował gorąco, iż braknie mu wszelkiej podstawy legitymizmu, na któryby się mógł powołać; zastrzegał się on najmocniej przeciwko mianu uzurpatora, mówiąc:

— „Tron francuski był opróżniony... Ludwik XVI nie mógł się na nim utrzymać. Gdybym był na jego miejscu, rewolucja, pomimo silnego przeniknięcia umysłów za poprzedniego panowania, nie byłaby nigdy wybuchła. Ale król zginął, rzeczpospolita zawładnęła Francją i usunąłem rzeczpospolitą. Stary tron zagrzebał się w jej ruinach, musiałem wznieść nowy“.

Jeżeli mamy wierzyć Metternichowi, uważał Napoleon paryżan za dzieci i porównywał często Paryż do wielkiej opery...

Gdy mu ks. Metternich wyrzucał napuszystość i przechwałki, które zawiera jego biuletyn, odrzekł cesarz:

— „Ależ ja to pisałem nie dla pana; paryżanie wierzą we wszystko, i mógłbym im opowiedzieć jeszcze daleko dziwniejsze historje“.

O stosunku Napoleona do kwestyj religijnych sądził Metternich co następuje:

„Napoleon nie był człowiekiem bez religji w potocznem rozumieniu słowa. Nie chciał on przypuszczać, ażeby kiedykolwiek istniał szczery ateista. Deizm potępiał także, jako owoc zuchwałej spekulacji: czcił chrześcijanizm i katolicyzm, tylko religji, na dogmatach opartej, przyznając prawo rządu nad ludzkiem społeczeństwem. Chrześcijaństwo uważał za podstawę wszelkiej prawdziwej cywilizacji, katolicyzm, jako wyznanie, sprzyjające utrzymaniu porządku i spokoju w świecie moralnym, protestantyzm za źródło wszelkiego rozstroju i anarchji. Co do własnej osoby, obojętny dla praktyk religijnych, szanował jednak takowe zbyt wysoko, aby dopuszczał się żartów z osób, które je zachowywały. Być może, iż religijność była u niego mniej rzeczą uczucia, jak wypływem rozumnej polityki; jakąkolwiek jednak tajemnicę w tej mierze nosił w swej duszy, nie zdradził jej nigdy“.

Ta ostatnia uwaga cechuje w sposób znaczący nietylko Napoleona I, ale i autora tych wyrazów.

Fundusze wzajemnych ubezpieczeń od ognia
w Królestwie Polskiem.

—*b*— Jedna z gazet petersburskich pomieszcza ciekawe dane o stanie funduszów wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem.

Dowiadujemy się ztamtąd, że z dniem 1 (13) stycznia b. r. fundusz asekuracyjny zasobowy wyniesie gotówką w Banku państwa rs. 68,149, w Banku polskim rs. 624,866 i w 5% biletach bankowych rubli 500,000.

Kapitał ten powstał z pozostałości od byłych nieobowiązkowych asekuracyj w Królestwie, na mocy postanowienia komitetu do spraw Królestwa z d. 25 września 1869 r., oraz z ostatków od obecnych wzajemnych ubezpieczeń gubernjalnych, pozostałych po zamknięciu każdorocznego rachunku, na mocy art. 48 postanowienia z 20 lipca 1870 r.

Z sum zasobowych w gotowiźnie, tylko fundusz znajdujący się w Banku państwa mógł być obliczony ściśle, jako zwiększający się stale przyrostem procentów i zmniejszający corocznie o rs. 6,000, odliczane do skarbu na wzmocnienie środków departamentu ministerjum spraw wewnętrznych; suma zaś rubli 624,866 wyrachowaną została w przybliżeniu, na podstawie cyfr z trzech lat poprzednich i innych warunków.

W r. 1880 oczekiwane są następujące wpływy do funduszów ubezpieczenia: procent od sumy lokowanej w Banku państwa — rs. 2044, procent od sum w Banku polskim — rs. 18,745, procent od 5% biletów Banku państwa — rs. 25,000 i opłata asekuracyjna—rs. 1,998,461; ta ostatnia suma obliczoną została w przybliżeniu, na podstawie cyfr z trzech lat poprzednich i ściągniętą zostanie od mieszkańców na zasadzie postanowienia z d. 20 lipca 1870 r.

Oprócz tego w liczbie dochodów umieszczono sumę rs. 362,000, należną funduszom asekuracyjnym od rządu, a wypożyczoną na zasadzie postanowień 11 listopada 1877 r. i 9 października 1878 r. na utrzymanie przemieszkujących po gminach rodzin powołanych na wojnę rezerwistów.

Pożyczka ta zostanie zwrócona wraz z 3% ze specjalnej opłaty nałożyć się mającej na gminy, termin jednak zwrotu nie został jeszcze oznaczony.

W ten sposób fundusz wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia od ognia budowli wyniesie w ogóle rs. 3,599,765.

Z sumy tej przeznaczono: na wynagrodzenie strat ogniowych — rs. 2,005,327; na utrzymanie personelu wydziałów asekuracyjnych przy zarządach gubernjalnych — rs. 44,075; na utrzymanie sekretarzów do spraw ubezpieczenia w zarządach powiatowych — rs. 42,550; na zapomogę kasom rządowym zajmującym się poborem opłat asekuracyjnych — rs. 16,515; na zapomogę izbom obrachunkowym kontrolującym rachunkowość wydziałów asekuracyjnych, niezależnie od sumy na ten cel z funduszów ubezpieczenia w mieście Warszawie — rs. 2,739 i na wydatki nadzwyczajne — rs. 11,600.

W sprawie „Słownika“.

A. n. W połowie grudnia r. z., gdym już miał wydrukowane trzy arkusze pierwszego zeszytu „Słownika jeograficznego“, posłałem je pod opaską do Drezna, czcigodnemu jubilatowi J. I. Kraszewskiemu, w tej myśli, żeby je przedstawić najpierw mężowi, którego niespożyte zasługi literackie i obywatelskie czyniły najodpowiedniejszym do pobłogosławienia swoją ręką dzieła podjętego i wykonanego w duchu literackich i obywatelskich potrzeb ogółu.

Nie zawiodła mnie nadzieja.

W dniu 28 grudnia otrzymałem z Drezna list, a w nim następujące wyrazy, które tu z chlubą powtarzam:

„*Drezno 26 grudnia.* Wczoraj odebrałem z łaski pańskiej pierwsze arkusze tak pożądanego „*Słownika jeograficznego*“ i śpieszę z wyrazami wdzięczności, wielce uszczęśliwiony, że ta olbrzymia praca już na świat wyszła. Można jej panu dobrodziejowi z całego serca powinszować: brakło nam jej, będziemy winni panu ten nadzwyczaj ważny materjał dla wszystkich. Z najszczerszem: Szczęść Boże, pełen szacunku, sługa wierny *J. I. Kraszewski*“.

Przytaczając te słowa pisane ręką najznakomitszego z naszych nietylko powieściopisarzy ale i krajoznawców spółczesnych, nie mogę, zwłaszcza w chwili gdy pierwszy zeszyt „Słownika“ wyszedł już z pod prasy, nie mogę się wstrzymać, żeby nie złożyć na tem miejscu wyrazów wdzięczności p. Władysławowi Walewskiemu, obywatelowi z okolic Kutna, który przez spółudział swój w wydawnictwie dał mi możność poświęcenia się tej pracy, przybrania pomocników, rozpoczęcia druku i stał się poważną rękojmią wykończenia dzieła w terminie zapowiedzianym, przy regularnem wydawaniu zeszytów.

Jeżeli dzieło to, jak się spodziewam, w literaturze naszej krajoznawczej pozostanie, to w szeregu zasłużonych opiekunów naszego piśmiennictwa pozostać też winno imię Władysława Walewskiego, który tak pięknie podtrzymuje zasługi obywatelskie swojej rodziny i wstępuje w ślady nieodżałowanego brata swojego, ś. p. Cyprjana, niegdyś spółredaktora *Bibljoteki Warszawskiej*.

Na zakończenie słówko do was, łaskawi czytelnicy i korespondenci „Słownika“.

Macie już lub za dni parę będziecie mieli pod ręką pierwszy zeszyt tego wydawnictwa, którego każdy z was może i powinien być spółpracownikiem.

Każdy z was zna pewną okolicę kraju, mniejszą lub większą, jeden jest obeznany z gospodarstwem rolnem, inny ma dostęp do statystyki urzędowej, jeszcze inny zna wybornie naturę gruntu, rzeki, jeziora, lasy, stawy i t. p.

Niech każdy opisze co opisać może, nie sadząc się na formę, na styl, niech to nikogo nie zraża, że w artykule będzie brak systematu lub, że wiadomości w danym zakresie nie będą wszystkie wyczerpane: nadsyłajcie jaknajwięcej takich luźnych notat pod adresem redakcji naszego pisma, a bądźcie przekonani, że redakcja „Słownika“ wszelką notatkę spożytkuje, o ile ta będzie wchodziła w ramy programu tego dzieła.

A program ten macie przed sobą już w wykonaniu, macie w ręku zeszyt I z objaśniającą przedmową, którą proszę uważnie odczytać.

Filip Sulimierski.

---

jednak kolegów była dla mnie grzeczną i rozsądnie zapatrywała się na urządzenia społeczne. Trudno przecie wymagać, aby stryj nie pamiętał o swoim bratanku; zawsze koszula bliższą jest ciała i tak było, jest i będzie na całym świecie.

Kiedy dziś porównywam pracę moją jako gospodarza wiejskiego z pracą ówczesną jako urzędnika, to dalibóg śmiać mi się chce, pomyślawszy, jakeśmy to narzekali na przeciążenie i prosili ciągle o dodanie pomocy. Koleżeństwo u nas było przedewszystkiem; więc poschodziwszy się rano, zaczynała się gawędka o nowinach z miasta, do której umieliśmy wciągnąć i samego naczelnika. Potem czytało się gazety, potem trzeba było wyjść na małe śniadanko, po śniadanku dopiero, zapaliwszy cygaro, zaczął człowiek rozpatrywać się w papierach, załatwiając co pilniejsze i co łatwiej dało się zepchnąć. Grube sprawy spoczywały w biurku pod kluczem i prawdziwą mieliśmy pociechę, patrząc na zakłopotanie starego archiwisty, który po całych godzinach szwędał się po biurze, szukając zaginionych aktów. Po godzinie pierwszej zaczęły się nieznacznie biura opróżniać; temu dziecko chorowało na koklusz, temu krew uderzała do głowy, tamten się przeprowadzał, innemu wypadł pilny interes do załatwienia, dość, że około drugiej, prócz naczelnika w gabinecie, nikogo już nie było w biurze, a tylko urzędowy froter harcował bez żenady na szczotkach.

Raz pamiętam, z powodu takiej dezercji zrobiła się gruba awantura. Dyrektor potrzebował jakiegoś aktu, a ten akt zamknięty był w szufladzie. Biegają, szukają, kręcą się, aż tu wpada sam dyrektor—posyłać po ślusarza, odbijać i dalejże wyrzucać zalegające sprawy. Strach, co się tam działo! Dyrektor aż za głowę się wziął i zaraz nazajutrz po naczelnika. Piszą się protokóły, robi się śledztwo, sporządzają konsygnacje zaległości i zaprowadza się książka, w którą każdy osobiście musi się zapisywać, kiedy przychodzi i wychodzi z biura. Siedzimy tedy kamieniem od dziewiątej do trzeciej, naczelnik z zegarkiem w ręku wita nas wchodzących, a o drugiej już zagląda co chwila, czy jeszcze pracujemy. Lecz jakoś w dwa tygodnie rygor ten zaczyna się luzować; naczelnik coraz częściej zapomina w biurze owej książki obecności, my wpisujemy się *anticipando* jednego dnia na drugi—a w miesiąc ta sama książka idzie spoczywać na pułki i rzeczy wracają do dawnego stanu.

W tym samym pokoju ze mną siedział niejaki pan Ignacy, sękretarz, niemłody już kawaler, syn obywatelski, trochę birbant, facecjonista, a próżniak zawołany. Zdaje się, że w powiecie, z którego pochodził, uchodzić musiał za wielkiego głowacza i bardzo wpływowego urzędnika, skoro nie było dnia, żeby do niego nie przychodziły różne opalone i zamaszyste facjaty obywatelskie z interesami. Przysłuchiwałem się nieraz, jak oni szeroko i głęboko rozwodzili się przed panem Ignacym, i jak spowiadali się ze swoich kłopotów, szukając pomocy i rady, a wreszcie protekcji. Szanowny mój kolega słuchał tego wszystkiego z całą powagą urzędu, i tak ich okłamywał w żywe oczy, że ja nietylko dusiłem się od śmiechu, jak rozpowiadał, że to jest bagatela, że on natychmiast idzie do prezesa, do radcy, albo dyrektora, i sprawa pójdzie jak po maśle. Dla niego nie było dygnitarza i u któregoby nie bywał na recepcjach, z którymby nie grywał w wista, lub nie jeździł na polowanie.

— No, no, dajcie mi tylko papiery—a daję słowo uczciwości, za trzy dni rzecz zrobiona...

Naturalnie, że po takich zapewnieniach następowały całusy, po całusach ciche szepty, po szeptach i drożeniu się Ignasia wspólna wycieczka na śniadanko. Dziś jeszcze widzę tę u czoła wązką, a coraz niżej niby gruszka rozszerzającą się twarz Ignasia, jak się promieni szczęściem, gdy wdziewa paltot na siebie i szuka laski po kątach.

— Ja tu za minutkę wrócę — mówi do mnie — a jakby się kto pytał, to jestem w archiwum.

Wiedziałem ja dobrze, jaka to będzie ta minutka i gdzie to jest to archiwum, ale że sprawa koleżeńska, więc przyjmowałem rzecz całą w dobrej wierze do wiadomości.

Rozpisałem się tyle o Ignasiu, bo rzeczywiście hultajowi temu zawdzięczam dzisiejszy los mój obywatelski. Jak okłamywał szlachtę, przedstawiając się ważną osobistością urzędową, tak znowu przy każdej sposobności wynosił pod niebiosa ich życie na wsi. Czy robił w interesie, aby mię się pozbyć z biura i dostać pięćset złotych więcej pensji po mnie, czy poprostu dla fanfaronady, że on ma porządne znajomości obywatelskie — dość, że podług niego tylko szlachta na wsi zażywać może nieustannej szczęśliwości.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Warszawski instytut głuchoniemych i ociemniałych w roku szkolnym 1878/9“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Bank państwa zawiadamia drogą telegraficzną, iż, począwszy od dnia 13 lutego roku bieżącego, wydawać będzie nowe arkusze kuponowe do biletów pięcioprocentowej pożyczki premjowej rosyjskiej z roku 1864.

= Gazety petersburskie donoszą, iż od nowego roku (13 stycznia) w okręgu sądowym warszawskim sędziowie śledczy pobierać będą dodatkowo na mieszkanie w m. Warszawie po rs. 500 — na prowincji zaś po rs. 250 rocznie.

= Z dniem onegdajszym wprowadzony został w wykonanie dodatek pierwszy do taryfy związku południowo-zachodnio-rosyjsko-warszawskiego, zawierający zasady opłat frachtowych, dla przewozu żelaza do Piotrkowa ze stacyj należących do rzeczonego związku.

= Wiadomość o wprowadzeniu warsztatu tokarskiego w szkole technicznej przy drodze warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej jest znacznie spóźnioną, gdyż warsztat ten istnieje już oddawna.

= Projekt kanalizacji miasta naszego, jak się dowiaduje z dobrego źródła *Kronika lekarska*, zatwierdzony już został w zasadzie. Budowa kanałów ma być rozpoczęta w roku przyszłym. Pismo rzeczone podaje także wiadomość, iż p. inżenier Sporny zbudował w tych dniach ścieki ze sproszkowanego asfaltu, które dać mają wyobrażenie, o ile podobnego rodzaju ścieki odpowiadają wymogom hygieny.

= Przy jednym ze szpitalów warszawskich ma być założona „Szkoła pielęgnowania chorych“. Do szkoły tej przyjmowane będą wyłącznie tylko kobiety bez różnicy wyznania, stanu i wieku, dla nauczania przez lekarzy pielęgnowania chorych. Szkoła ta tem będzie właściwsza, że siostry miłosierdzia, z takiem poświęceniem i nawet umiejętnością pielęgnujące chorych po szpitalach waszawskich, nie są czynne w szpitalach wyznań niekatolickich; prócz tego nie wykonywają one obowiązków swego powołania po domach prywatnych, a po szpitalach w miastach prowincjonalnych znajdują się tylko gdzieniegdzie. Szkoła więc przynieść może bardzo znaczny pożytek, a obok zapewnienia chorym właściwego pielęgnowania, otworzy ona kobietom nawet dość szerokie pole pracy. Projekt szkoły przedstawiony władzom wyższym zyskał jaknajprzychylniejszą ich opinję.

= W dniu wczorajszym odbywały się w Towarzystwie lekarskiem wybory. Członków zgromadzonych 34. Wybrano na prezesa dra Tyrchowskiego, na wiceprezesa dra Władysława Stankiewicza, na sekretarza dorocznego dra Gajkiewicza.

= W tych dniach komitet techniczno-budowlany ministerjum spraw wewnętrznych udzielił architektowi Swiecianowskiemu, autorowi dzieła p. t. „Skala estetyczna budownictwa greckiego i rzymskiego“, prawo wykonywania wszelkich robót budowlanych i inżenierskich w całem Cesarstwie.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa wód mineralnych w Solcu odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie wpół do siódmej wieczorem, w domu Towarzystwa lekarskiego.

= Niektórzy z mieszkańców Wilna, jak donosi miejscowy organ, udali się do władz z prośbą o pozwolenie zbierania tam ofiar na rzecz dotkniętych głodem szlązaków.

= Jedna z fabryk tutejszych wykonała na wzór warszawskich wozy do przewożenia aresztantów z domu badań do sądów dla Radomia, Kalisza, Suwałk i Siedlec.

= *Przegląd katolicki* donosi, iż dnia 17 grudnia 1879 r. w klasztorze oo. kapucynów w Winnicy na Podolu zmarł ks. Florjan Szumkowski, pijar, kanonik, proboszcz i dziekan dekanatu radziwiłowskiego przeżywszy lat 75.

= W dniu 24 bieżącego miesiąca odbędzie się w resursie obywatelskiej bal na rzecz zakładów dobroczynnych tutejszej parafji ewangelicko-augsburskiej.

= **Z literatury.**

* Ernest Świeżawski, sumienny i gruntowny badacz przeszłości naszej, wydał świeżo ciekawe dziełko: „Przyczynek do dziejów medycyny w Polsce“.

Jest to odbitka z „Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego warszawskiego“.

W książce tej, opartej na źródłowych studjach, czytamy zajmujące a nieznane dotąd szczegóły o medykach polskich i ich honorarjach w XIV i XV wieku, o szpitalach i urządzeniach hygienicznych ówczesnej epoki, o biskupie i kanclerzu Janie Radlicy, lekarzu z XIV wieku, o prostytucji w dawnej Polsce itp.

O ile wiemy, pracowity autor przygotował cały szereg studjów historycznych pokrewnej treści, jak o szkole lekarskiej i prawnej w XIII i XIV wieku, o sławnej lekarce polskiej z wieku XIII, o meteorologji i geologji w dawnej Polsce i kilka innych.

Jestto niwa badań, zupełnie dotąd u nas nieuprawiana, a hojnie się wypłacająca źródłowemu poszukiwaniu.

* Z licznych prospektów noworocznych wspomnieć winniśmy jeszcze prospekt *Tygodnika powszechnego*, ozdobiony rysunkiem Andriollego i trójcą najznakomitszych naszych artystów malarzy.

Jakkolwiek pod względem artystycznym i typograficznym prospekt *Tygodnika* przedstawia się skromniej i mniej efektownie od innych, mimo to zasługuje na uwagę ze względu na samo wydawnictwo, bardzo starannie prowadzone pod literackim kierunkiem p. Stanisława Grudzińskiego, jakoteż na mnogość zachęcających premij.

Mówiąc o *Tygodniku* winniśmy nadmienić, iż w jednem z ostatnich jego numerów uderzającem podobieństwem i wykończeniem artystycznem odznaczał się szczególniej portret naszego zasłużonego artysty-malarza, twórcy „Kopernika“.

Godnem portretu, a raczej talentu i zasług Gersona wytłómaczeniem był artykuł p. Wł. Bogusławskiego, mieszczący w obszerniejszych ramach pogląd na życie i twórczość naszego malarza.

Autor, wychodząc z założenia, że siła działalności Gersona była wynikiem ciągłego zetknięcia dwóch przeciwległych biegunów twórczości, płynącej u niego prądem stałym, nieprzerwanym a jednostajnym, t. j. zapału i równowagi, rozwija bardzo konsekwentnie poglądy swoje na charakter i kierunek talentu artysty i jego ważniejsze dzieła.

Znajdujemy w studjum biograficzno-krytycznem pana B. wiele szczegółów i spostrzeżeń z historji rozwoju sztuk pięknych i życia artystycznego w Warszawie w drugiej połowie naszego wieku, w czem to właśnie praca i niezniechęcona żadnemi przeciwnościami działalność artystyczno-obywatelska Gersona ważną odgrywa rolę.

Sumiennie i poważnie opracowany artykuł kończy autor fragmentem Żmichowskiej Gabryeli, określającym indywidualność Gersona pod postacią malarza Karola, który zawiera „List nie wiem czyj i nie wiem do kogo“, znakomitej naszej poetki.

„Gerson potrzebny jest sztuce naszej—pisze p. B.—ciche, łagodne a stałe promieniowanie jego działalności potrzebnem jest obok olśniewających meteorycznych błysków, które otwierają Europie oczy na świetność tej sztuki.

„I dlatego właśnie na owo promieniowanie zwróciliśmy tu uwagę“.

Podzielając powyższe zdanie, uważaliśmy też za stosowne, choć kilkoma słowami wspomnieć o sprawiedliwie należnem uznaniu pracy i talentu artysty, wyrażonym w tym drobnym wprawdzie, ale bardzo właściwym objawie, jaki z przyjemnością znaleźliśmy w *Tygodniku powszechnym*.

* Dowiadujemy się, że jedna z tutejszych nauczycielek, p. Z. M., która pismami swemi w kierunku wychowawczym korzystnie dała się już poznać w *Przyjacielu dzieci*, opracowała „Metodę poglądową“, której część 1-sza i 2-ga ukaże się w druku wkrótce po Nowym Roku.

Praca ta zapełni dotychczasową próżnię w naszem piśmiennictwie pedagogicznem.

* Zamieszkały w poznańskiem, warszawianin, Albin Kohn, wydał w r. b. wraz z doktorem C. Mehlis, dzieło p. t.: *„Materialien zur Vorgeschichte des Menschen in östlichen Europa“*, w którem, opierając się na polskich i rosyjskich źródłach, rzuca nowe światło na wschodnie kraje Europy pod względem pierwotnych ich dziejów, równie jak poczynionych tu badań w zakresie archeologji i antropologji.

Całe dzieło obejmujące 2 tomy zdobi w tekście około 200 drzeworytów z dodaniem kilkunastu tablic litografowanych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj, z powodu słabości Żołkowskiego, zamiast zapowiedzianej komedji „Dziedzictwo pana Plumeta“ odegrano „Pieszczoszka“ i „Szalony zakład.“

* W sobotę wystąpi Modrzejowska po powrocie z krótkiego urlopu w „Damie kameljowej,“ (Serja 1, nr 5).

* Debiuty p. Szaniawskiego w operze naszej — jak już wczoraj donieśliśmy — nie przyjdą w tej chwili do skutku.

Stało się to z powodu zajęcia sceny przez trupę artystów włoskich, którzy w przyszłym tygodniu rozpoczną sezon swój „Łucją“.

* Z Como, we Włoszech, donoszą nam o wielkim sukcesie przebywającej tam rodaczki naszej, panny Marji Prylińskiej.

Partją Walentyny w „Hugonotach“ utalentowana artystka podbiła krytykę i publiczność.

* Na koncert p. Chodakowskiego, odbyć się mający z udziałem p. Modrzejowskiej w przyszłą niedzielę w salach redutowych, są jeszcze do sprzedania bilety w sklepie p. Golińskiego pod filarami teatralnemi.

* Pani Anetta Essipoff, według dziś otrzymanego telegramu, ma zamiar w drugiej połowie b. m. przybyć do Warszawy dla dania koncertu.

* Mówiono nam, iż panna Ludmiła Morzkowska wystąpi z koncertem w początkach lutego.

= Jak już o tem donosiliśmy w swoim czasie, rozpoczął się turniej szachowy pomiędzy Warszawą i Moskwą.

Grają się jednocześnie dwie partje, w jednej z nich pierwszy chód czyli zaczęcie otrzymała Warszawa, w drugiej Moskwa.

Oto dotychczasowy stan partji.

Podajemy go podług nomenklatury szachowej, przyjętej u nas, której za podstawę służyła nomenklatura niemiecka.

Partja I.

Warszawa.	*Moskwa.*	
E2—E4	E7—E5	(1)
B1—C3	B8—C6	(2)
G1—F3	G8—F6	(3)
F1—B5	F8—B4	(4)
C3—D5		(5)

Partja II.

Moskwa.	*Warszawa.*
1) E2—E4	E7—E5
2) G1—F3	B8—C6
3) C2—C3	G8—F6
4) D2—D4	E6—E4

Dodać winniśmy, że bawi obecnie w Warszawie znany w Niemczech szachista, pan Leopold Krause z Hanoweru.

Dotychczas pan Krause, korzystając z zebrania się tutejszych szachistów skutkiem narad nad turniejem, usiłował pójść z nimi o lepsze we wstępnym boju szachowym.

Fortuna jednak nie posłużyła mu w tem starciu, dotychczas niepowiodły mu się już trzy potyczki, a nie miał jeszcze do czynienia z p. Szymonem Winawerem, najlepszym tutejszym szachistą.

= Dostawa węgla.

W dniu 4-tym b. m. wyprawiono ze stacyj Sosnowic, Dąbrowy i Granicy 291 wagonów węgla, w tej liczbie: do Zawiercia 2, do Piotrkowa 9, do Koluszek dla Łodzi 40, do stacyj kolei bydgoskiej 34, do Warszawy 130 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 76.

W dniu 5-tym wyekspedjowano również z trzech pomienionych stacyj 291 wagonów, lecz z tej liczby: do Zawiercia 10, do Piotrkowa 11, do Koluszek dla Łodzi 47, do stacyj drogi żel. bydgoskiej 39, do Warszawy 96 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 88.

W dniu 5-tym przybyło do Warszawy 140 wagonów węgla, a mianowicie: dla m. Warszawy 97, dla dróg żelaznych prawego brzegu Wisły 19, dla kolei wiedeńskiej 24.

W dniu 6-tym stacja Warszawa otrzymała 136 wagonów, w tej liczbie: dla m. Warszawy 53, dla dróg żelaznych prawego brzegu Wisły 35, dla kolei wiedeńskiej 48.

W dniu 5-tym sprzedano ze składów kolei żelaznej na stacji Warszawa po cenie kosztu 1436 pudów, 322 osobom.

= Kilkodniowa odwilż uniemożebniła zupełnie komunikację wozową po Warszawie.

Półłokciowa warstwa stwardniałego i zlodowaciałego śniegu pod wpływen kilkustopniowego ciepła miejscami roztajała, tak że obecnie powierzchnia ulic naszych podobną jest do Alp w minjaturze, a jazda po nich jest istną torturą, na jaką nie zdobyłaby się może wyobraźnia średniowiecznego inkwizytora.

Cierpią na tem zarówno ludzie jak i nieszczęśliwe zwierzęta, skazane na ciągnienie powozów i ładownych wozów.

O ile nam wiadomo, miasto utrzymuje swoim kosztem kilkudziesięciu stróżów, których właściwym obowiązkiem jest utrzymywanie ulic w porządku — wiemy też, że dawniej przynajmniej część komendy straży ogniowej używaną była do oczyszczania ulic ze śniegów i lodów.

= Wylew Wisły.

Donoszą nam także o groźnych zrządzonych przez powódź klęskach pod Sandomierzem.

W poniedziałek o godzinie 9-tej wieczorem Wisła ruszyła.

Grube lody w bardzo krótkim przeciągu czasu, bo w dwie godziny najwyżej, zrobiły zator poniżej Sandomierza pod Pieprzowemi górami.

Wskutek tego okolica cała tak jest zalaną, że najstarsi ludzie podobnego przyboru nie pamiętają.

Na drugiej stronie woda przerwała wał austryjacki.

Nizina galicyjska naprzeciwko Sandomierza cała pod wodą, jak tylko okiem zasięgnąć.

Szczegółów o katastrofie brak, bo po ruchomej krze komunikacji żadnej niema.

Obawiają się mrozu, klęska bowiem może być w takim razie straszną...

= Rozboje w ciechanowskiem.

Kor. Płocki donosi o rozgospodarowaniu się w okolicach Ciechanowa łotrzyków czychających na cudzą własność.

Śmiałość ich dochodzi do nieprawdopodobieństwa niemal.

Między innemi d. 16 listopada we wsi Ciemniewie, kiedy w jednym z domów odbywała się uczta weselna, pięciu zbójów, przystrojonych w kokardy i wstęgi, udając drużbów, wpadło nocą do mieszkania włościanina B.

Grożąc mu śmiercią, zażądali pieniędzy.

Połów udał się łotrom.

Przestraszony B. oddał im przeszło tysiąc rubli w papierach i srebrze.

Dzięki jednak energji władz policyjnych, łotrów przytrzymano i prawie wszystkie pieniądze zostały im odebrane.

W miesiąc po tym wypadku okolica zaalarmowaną została wieścią o nowym rozboju.

W nocy na 19 grudnia we wsi Trzepielach, kilku opryszków uzbrojonych w rewolwery napadło na dom włościanina M.

Wyłamawszy drzwi, wdarli się oni do mieszkania i, grożąc bronią, zażądali pieniędzy.

M. dał im ostatnie 20 rubli zaoszczędzone na święta, a łotrzy zabrali mu jeszcze ze stajni konie.

Następnej znów nocy ciż sami złoczyńcy, podobno przy pomocy nowych niewykrytych jeszcze wspólników, napadli na dom włościanina D. we wsi Kownaty.

Tu jednak mniej się im poszczęściło.

Napotkawszy zbrojny opór, pierzchnęli.

Włościanie puścili się za nimi w pogoń.

Podczas pogoni jednak, któremuś z włościan opryszkowie ciężką zdołali zadać ranę z rewolweru.

To wstrzymało pogoń.

Zbrodniarze tymczasem śpiesznie udali się do wsi Ujazdowka, gdzie wyprowadzili cztery konie, zaprzęgli do stojących na dworze sanek i z tym łupem umknęli.

Pojechali ku Pułtuskowi, na drodze przecież zostali ujęci.

W jednej z karczem po drodze, kiedy znów łotrzy wpadli na właścicielkę i jeden z nich wymierzył nawet do niej z rewolweru, na krzyk wpadli sąsiedzi.

Jeden z tych ostatnich strzelił z dubeltówki i zadał ranę w twarz któremuś zbójowi.

Wreszcie opryszków ujęto.

Odebrane od nich zostały wszelkie nieprawe łupy.

Śledztwo jest pilnie prowadzone.

Nadmienić należy, że włościanin, zraniony wystrzałem rewolwerowym, jest w niebezpieczeństwie postradania nogi.

= Eksplozja.

Okropny wypadek zdarzył się przed kilku dniami w majątku ziemskim Błędowie, położonym niedaleko Grójca, a należącym do pana Kijewskiego.

Jeden z robotników, nocujących w tamecznej gorzelni, podesławszy sobie siennik na kotle, położył się następnie spać i całym ciężarem ciała nacisnął klapę bezpieczeństwa.

Para, nie mając wyjścia, nagromadziła się w kotle.

Wreszcie nastąpiła eksplozja...

Rozsadzony kocioł zburzył część budynku.

Nie skończyło się jednak niestety na zniszczeniu budynku.

W gruzach poniosło śmierć czterech ludzi, w liczbie tej i nieopatrzny sprawca nieszczęścia...

= *Los psotnik!*

Pewien mieszczanin wiedeński, sędziwy a chorowity, ożenił się z młodą i piękną dziewczyną.

„Los psotnik“ zdziałał, że młoda mężatka już w pierwszych miodowych miesiącach poczuła się... matką.

Radość starego męża była z powodu tego tak gwałtowna, że bardzo źle oddziałała na chorowity stan jego zdrowia.

Z dnia na dzień czuł się on słabszym, więc zrobił testament, rozporządzając swoim majątkiem, składającym się z 30,000 złr., w następujący sposób:

Jeżeli mające się narodzić dziecię będzie płci męzkiej, wtedy ma otrzymać takowe 20,000 złr., zaś matka 10,000 złr., jeśli przyjdzie na świat dziewczyna, wtedy otrzyma ta 10,000 złr., matka zaś 20,000 złr.

Po zrobieniu testamentu umarł biedaczysko...

Tymczasem „los psotnik“ spłatał nowego figla.

Ani chłopiec, ani dziewczyna, lecz bliźnięta: chłopiec i dziewczyna przyszły na świat.

Jak tu podzielić majątek?..

Chłopcu należy się wedle testamentu 20,000 złr., dziewczynie 10,000 złr.

Ponieważ zaś cały majątek nie wynosi więcej jak 30,000 złr., przeto na matkę nic by nie pozostawało, a i ta wedle testamensu i prawa spadkowego musi swoją część otrzymać.

Sprawa ta przejdzie temi dniami pod rozstrzygnięcie sądu wiedeńskiego...

Zaiste, potrzebny tu Salamon!

= Skrucha...

Nałogowy pijak, umierając, kazał sobie podać kieliszek... wódki.

Gdy go zapytano o powód tej manipulacji, odpowiedział:

— Każdy człowiek winien na łożu śmierci godzić się ze swemi nieprzyjaciółmi.

= W dystrybucji.

— Proszę o papierosy i paczkę zapałek.

— A jakie mają być papierosy?

— Krajowe...

— To weź pan odrazu dwie paczki zapałek, jeśli chcesz papierosy do końca wypalić..

— W miejsce powinszowań noworocznych złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

na szlązaków:

Ad. Bc. rs. 12; Cieszkowski Ottolin rs. 2; zebrane przez urzędników fabryki Mironowskiej rs. 41 kop. 15; osoba niewiadoma rs. 11; E. B. rs. 2; Salomon H. rs. 3; Adolf Scholtze rs. 5; F. S. rs. 3; Benedykt Mikoszewski rs. 1; W. J. rs. 5; S. D. rs. 1 kop. 50; S. Wojkiewicz rs. 1; S. N. z wista na Marszałkowskiej rs. 3; z Dąbrowy B. A. rs. 2; S. K. rs. 5; A. O. r. 3; Anna Arent rs. 1; J. D. kop. 15; Wandzia, Witoldek, Zygmuś Martiniowie rs. 6; Elwira rs. 1; Władysław M. rs. 2; bezimiennie rs. 1; P. C. rs. 1; R. rs. 1; Jakób Kowalski kupiec z Aleksandrowa pogranicznego rs. 10; dr Godecki rs. 1; Bolesław Hondracki kop. 30; Tekla Hondracka rs. 1; zebrane przy ulicy Widok z gier towarzyskich rs. 4 kop. 25; J. Z. rs. 1; E. Cz. kop. 50; Michał Cz. kop. 50; państwo z Nowolipia kop. 50; Ludwinia rs. 1; A. J. rs. 3; parafja Małyń rs. 12; parafja Nieborów rs. 21; Jakób Budziński z Białej Cerkwi rs. 3; F. Grudziński z Lubarzu rs. 2; M. Tchorznicki z Kuraj rs. 3; Sławiński z Permy kop. 50; W. Czarkowski z Monastyrzeck rs. 5; dr Małkiewicz z Nieswierza rs. 5; Helena Swaryczowska rs. 1; Kornelja Zakrzewska rs. 5; M. W. rs. 1; Paweł Keposzka robotnik fabr. wyrobów bronzowych spółki udziałowej kop. 50; Instytut muzyczny rs. 30; nadesłane z Hieronimowa z Litwy od L. R. rs. 2; Alfons Oskierko rs. 11; Antoni O. rs. 1; panna Jokalewiczówna rs. 2 i Karol Jankiewicz rs. 1; wygrane w preferansa u państwa Kusz kop. 55; Baruch Hufnagel kop. 25; kop. 90 jako kara za złe rozdanie kart; Feliks i Leon Cohn kop. 60; Karolina Z. i Wiktor R. rs. 2;

dla dotkniętych głodem w Bodzentynie (gubernja kielecka):

Józef Łukomski rs. 2; Władysław M. rs. 2; Ludwinia rs. 1;

na wpisy dla biednych uczni i na ubranie ciepłe:

Ludwik Perl z żoną rs. 3;

na opał dla biednych:

Iwanów, sędzia śledczy z Nowogródka, mińsk. gub. rs. 1 kop. 50. Edward Krupnicki rs. 1 kop. 5;

na kościół katolicki w Irkucku:

R. rs. 1;

— Rubli 3 składam dla wdowy z pięciorgiem dzieci, Józefy Henig, zamieszkałej przy ulicy Nowy-Świat pod nr 53, prosząc o westchnienie za duszę śp. Seweryna. — *Kazm(irus)*.

— *Panu J. P.*, który złozył rs. 1 na głodnych szlązaków, na zapytanie jego odpowiadamy, iż sługa winna była bezwarunkowo stawić się dnia 2 go stycznia.

Nekrologja.

† W dniu 9 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej**, w kościele Wszystkich Świętych odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej, za spokój duszy ś. p. Marcjanny z Hebdowskich **Zdzieszyńskiej,** na które strapiony mąż wraz z córkami, synem i zięciem zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —364—

† Dnia 9 b. m., to jest w piątek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Ksawerego **Pusłowskiego**, odprawi się nabożeństwo za jego duszę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra. —356—

† W dniu jutrzejszym, jako w dzień imienin ś. p. Marcjanny z Pierzchalskich **Szteklauzer,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które najuprzejmiej zaprasza mąż wraz z rodziną. —431—

† Dnia 9 stycznia, w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Jundziłła,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —389—

† W dniu 9 b. m., to jest jutro, jako w dniu imienin, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Marcjanny **Smoleńskiej,** w kościele Wszystkich Świętych, w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

† W dniu 10 stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Władysława **Izdebskiego,** b. obywatela ziemskiego, zmarłego dnia 1 stycznia r. b., na które pozostała żona wraz z jedyną córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —353—

† W dniu 10 stycznia r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Rogozińskiego**, radcy tajnego, senatora, odbędą się za spokój duszy zmarłego msze święte, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana. —360—

† Dnia 14 stycznia, we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele górnym św. Krzyża, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Maurycego hrabiego **Potockiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —380—

† Ś. p. Józefa **Stolzmann,** wdowa, w wieku lat 68, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 7 b. m. zakończyła życie. Pogrążone w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tejże kaplicy, na cmentarz powązkowski, w dniu 11 b. m., o godzinie **3 i pół** po południu. —450

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim życzliwym, którzy raczyli odprowadzić w dniu 3 stycznia r. b. na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki naszego ojca ś. p. Adama **Zaborowskiego,** składamy najserdeczniejsze podziękowanie. *Antonina z Zaborowskich i Antoni małżonkowie Frencel.*—336

† Wszystkim, którzy w dniu 27 grudnia r. z. odprowadzić raczyli zwłoki ś. p. Maurycego **Reczyńskiego** na cmentarz powązkowski, oraz szanownemu duchowieństwu, jak również i tym, którzy na własnych barkach ponieśli ciało od bram cmentarnych do grobu, stroskani rodzice składają serdeczne podziękowanie *Reczyńscy*. —445—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 6-go stycznia. — Dyrektorem prasy w ministerstwie spraw wewnętrznych mianowany został Gaulier, były współpracownik gazety *Temps* i *Rappel*.

× **Paryż** 6-go stycznia.—Od dawna zapowiedziany wielki papieski dziennik *Aurora* miał wyjść w dniu 1 stycznia; dotąd wszakże nie nadszedł z Rzymu ani jeden numer.

× **Rzym** 6-go stycznia.—Powróciła tu z Bordighera królowa włoska w dobrem zdrowiu.

× **Londyn** 6-go stycznia. — Ferdynand Lesseps z swoją rodziną przybył szczęśliwie w dniu 28 z. m. do kolonji Aspinwall (Panama).

× **Berlin** 6-go stycznia. — Do ministerjum spraw wewnętrznych, nadeszło bardzo szczegółowe sprawozdanie nadprezydenta Szląska o rozciągłości niedostatku i projektu zwalczania go. Na skutek tego postanowiono, iż do Opola udadzą się ministrowie spraw wewnętrznych i finansów w towarzystwie nadprezydenta Szląska. Równocześnie przygotowane jest przedłożenie rządowe, mające być przedstawione sejmowi do uchwalenia.

× **Wiedeń** 6-go stycznia. — Niebezpieczeństwo powodzi dopiero od dnia dzisiejszego dla Wiednia minęło. Lody odpłynęły i z Nussdorf i Fischumend ku Budapesztowi. Woda w Dunaju i pobocznych rzekach znacznie opada. Prom miasta Krems i najbliższe okolice Wiednia stykające się bezpośrednio z jego przedmieściami, jak Freudenau, Kaiser Ebersdorf, Simmering i Albern, nawiedzone zostały powodzią. W miejscowościach tych 12 ludzi znalazło śmierć w nurtach Dunaju.

× **Wiedeń** 6-go stycznia. — Utworzyło się tu nowe dobroczynne stowarzyszenie pod nazwą „Przytulisko polskie“, które już w początkach swego istnienia rozporządza funduszem 20,000 guldenów. Pierwsze walne zebranie nowego stowarzyszenia odbędzie się 8 b. m. w pomieszkaniu tutejszego adwokata dra Pawła Dunieckiego. Stosunkowo znaczny fundusz „Przytuliska“ pochodzi z legatu.

× **Wiedeń** 6-go stycznia.—Cesarz i cesarzowa udali się onegdaj po południu osobiście do Freudenau, dla przekonania się o właściwem położeniu powodzią zagrożonych mieszkańców.

× **Wenecja** 6-go stycznia.—Wczoraj zmarł tu znakomity malarz niemiecki Feuerbach, były profesor wiedeńskiej szkoły sztuk pięknych. Zmarły rozpoczął w Düsseldorf swój zawód artystyczny. Następnie przebywał z kolei w Monachjum, Antwerpji i Paryżu. Później przeniósł się do Włoch, a mianowicie do Rzymu i Wenecji, gdzie też najlepsze jego obrazy, pomiędzy temi „Uczta Plutona“ i „Śmierć Piotra Aretino“ powstały. W roku 1873 został Feuerbach powołany do wiedeńskiej szkoły sztuk pięknych na profesora. Po dwuletniej, bardzo chlubnej czynności artystycznej w Wiedniu, powrócił on do Wenecji, gdzie też i żywot zakończył.

× **Fiuma** 6-go stycznia. — „Benaco“, parowiec Lloyda, przy gęstej mgle ugrzązł niedaleko Punta Faresina; wysłano dwa parowce na pomoc zagrożonemu statkowi.

× **Serajewo** 6-go stycznia. — Jenerał zbrojmistrz książę Wirtemberski udaje się na czas dłuższy do Włoch i Grancji za urlopem.

× **Belgrad** 6-go stycznia.—W jednym i tym samym dniu rozlepiono tu i w kilku innych miastach kraju plakaty, obrażające ministrów a wyrażające podziękowanie ludu opozycji za jej stanowisko.

Przegląd polityczny.

Gabinet francuski nadspodziewanie jakoś przychylnie przez dyplomację europejską przyjęty został i

pozyskał, pozornie przynajmniej, zaufanie nawet ks. Bismarcka. Osobisty stosunek ks. Hohenlohe do prezesa nowego ministerjum przyczynił się niewątpliwie bardzo wiele do nawiązania pierwszej dyplomatycznej nici między Berlinem a Paryżem; czy to pośrednictwo wszelako na długo będzie i może być rękojmią zgody i pokoju, to inna kwestja, której nie tak bliska przyszłość rozwiąże, bo, o ile dotąd się zdaje, Francja jeszcze wojny nie chce i odwetu nie pragnie. Z początku za wielkie znaczenie przyznawano nowemu gabinetowi i obawiano się, czy nie jemu przypadnie ta ważna polityczna misja uregulowania rachunków, jakie republikańska Francja przyjęła w spadku po Francji cesarskiej, ale pokazuje się, iż p. Freycinet nie będzie tym bohaterem dyplomacji francuskiej, za jakiego go opinja publiczna uważać chciała. On sam stara się na zewnątrz usunąć wszelkie podejrzenia, jakie nominacja jego za granicą wywołała: wobec ks. Bismarcka szczególniej radby odegrać jaknajlepiej rolę umiarkowanego ministra i nie dać mu poczuć nawet ubytek Waddingtona z gabinetu.

Względem Watykanu też zajął stanowisko prawie ugodowe i sam, na przyjęciu noworocznem, oświadczył nuncjuszowi papieskiemu, iż nie ma żadnych nieprzyjaznych planów względem religji katolickiej, dla której czuje wysokie poważanie; pragnie jej tylko oszczędzić bezpośredniego zetknięcia się z polityką, a tem samem uniknięcia wielu przykrości i kolizyj.

Msgr. Czacki zresztą okazał się też wyjątkowo uprzedzającym dla rządu francuskiego; wyraził się nawet, iż ambicją jego jest przekonać republikę, że może zgodzić się z religją, a kościołowi, że może istnieć w republice.

Nawet grekom nie zaniedbał p. Freycinet rzucić słówko nadziei, zapowiedziawszy rządowi ateńskiemu, iż w sprawach heleńskich zachowa politykę Waddingtona.

O ile tedy w stosunkach zewnętrznych programat polityczny nowego gabinetu będzie dążył do zachowania zgody i pokoju, o tyle wewnątrz prowadzić będzie dalej rozpoczęte reformy i rozwijać wolność druku, stowarzyszeń, zebrań publicznych w duchu republikańskim etc. etc. Najlepiej powiadomionym o usposobieniu i dążeniach nowego gabinetu organem jest teraz paryski *Rappel*, który swą barwą charakteryzuje dostatecznie nowe ministerjum.

Stronnictwo bonapartystów z okazji Nowego Roku wprawiło w niemały kłopot ks. Hieronima Napoleona, bo prawie całe dało sobie schadzkę w jego pałacu przy Avenue d'Antin. Rouher dnia tego nikogo nie przyjmował; Plon-Plon tedy, jako *chef de la famille impériale*, wysłuchać musiał wszystkich życzeń, z których niejedno zapewne było dlań kompromitującem wobec nowego Rządu. Powiadają, iż nawet wielu członków ciała dyplomatycznego odwiedziło w tym dniu księcia, co wszelako odnieść należy nie do polityki, ale do stosunków towarzyskich pretendenta. Więcej ich złożyło swoje karty u ks. Orleańskiego, bo też książę częściej udziela się towarzystwu i więcej posiada znajomości osobistych.

Hr. de St. Vallier da się, o ile utrzymują dzienniki berlińskie, nakłonić do pełnienia jeszcze przez pewien czas zastępczo swych obowiązków poselskich przy rządzie niemieckim. Skrupuły jego zmniejszyły się nieco po nawiązaniu stosunków tak uprzejmych między Bismarckiem a Freycinetem.

Ks. kanclerz pomimo kilkakrotnych zapowiedzi nie zjeżdża jakoś do Berlina, mimo to, że sam Cesarz napisał list do niego przedstawiając mu, iż wilgotne powietrze warcyńskie nie służy jego zdrowiu, i że lepiejby było powrócić do wygodnych apartamentów po-Radziwiłowskiego pałacu w stolicy.

Była to grzeczna przymówka, którą kanclerz zrozumiał dobrze, a na którą odpowiedział przyrzeczeniem, iż zjedzie z pewnością po Nowym-Roku. Spodziewano się go wreszcie stanowczo wczoraj wieczorem w Berlinie, ale widać książę nie wydąsał się jeszcze ze wszystkiem, bo znowuż podano powrót jego w wątpliwość z powodu „słabego zdrowia.“

Na półwyspie bałkańskim zawsze jeszcze grecy czekają ustępstw Porty, czarnogórcy wydania Plawy i Gusinja; a w Bulgarji jednakowo naprężone stosunki między księciem a Skupczyną domagają się ugodowego rozwiązania kwestji parlamentarnej i przyszłych wyborów. Podobno ks. Dondukow-Korsakow ma się podjąć roli pośrednika między rządem sofijskim a opozycją. Co do Czarnogóry, to z jednej strony donoszą, iż stosunki jej z Portą stanowczo zerwane zostały, a Stanko Radonicz wyjechał z Konstantynopola, z drugiej zaś zapewniają, że Porta poleciła Mukhtarowi zamianować komisarza, któryby na granicy spotkał się z komisją czarnogórską i wymienił z nią urzędowe akta co do odstąpienia Plawy i Gusinja. Wszystko to ładne, ale póki czarnogórskie załogi wspomnianych okręgów albańskich nie zajęły, dopóty wszelkie akta na nic się nie zdadzą.

Anglikom powiodło się jakoś pomyślniej, niż przypuszczano, na azjatyckim teatrze wojny.

Oto udało się Robertsowi rozproszyć powstańczą armję w okolicach Kabulu i odzyskać ponownie posiadanie stolicy emirskiej, z której główny dowódca rokoszu, Mohamed Jan, umknął, uprowadzając z sobą najstarszego syna Jakóba-Khana do Balkhu. Tam prawdopodobnie ogłosi pretendenta powtórnie emirem i starać się będzie zdobyć dlań Turkestanię.

Ghilzowie, którzy przez kilka dni oblegali armję Gougha, na wiadomość o zwycięztwach angielskich pomiędzy Szerpurem a Kabulem, cofnęli się także ze swych stanowisk i rozproszyli na wsze strony. Jenerał Roberts kazał postawić przed sąd wszystkich mollahów i ulemów, którzy w Kabulu nawoływali ludność do wojny świętej przeciw anglikom.

Do Kairu powrócił wreszcie Gordon pasza, wysłannik rządu egipskiego w sprawie ugody z abisynczykami. Opowiada on, że dzisiejszy władca Abisynji, król Jan, jest to człowiek małej inteligencji, około 48 lat, sfanatyzowany, nienawidzący cały świat i wzajem przez wszystkich nienawidzony. Polityczna sytuacja kraju jest także niekorzystną. Abisynję otaczają dokoła niepodległe, wrogo usposobione plemiona, które w razie wojny stanęłyby po stronie Egiptu. Zresztą Gordon pasza nie wróży długiego panowania królowi Janowi; w dwóch, albo najdalej w trzech latach będzie musiał ustąpić tronu drugiemu synowi zmarłego króla Teodora.

Telegramy.

Drezno 6-go.—Stan wody na Łabie zmniejszył się o 150 cent. niżej zera; według wiadomości urzędowych, wszelkie niebezpieczeństwo uważać należy za usunięte.

Paryż 7-go.—Wbrew twierdzeniu niektórych pism o zamierzonej nominacji ambasadora francuzkiego w Berlinie donosi *Agence Havas*, że w tej kwestji nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Londyn 7-go. — Salisbury przyjmował deputację właścicieli bonów tureckich z roku 1858 i 1862, która upraszała o poparcie protestu przeciwko najnowszym operacjom finansowym Wysokiej Porty. Salisbury oświadczył, że mniema, iż pretensje ich zasługują na rozwagę, a w każdym razie na współczucie; gabinet jednakże angielski nie usiłuje skłonić Porty do zapłacenia swych długów. Gdyby on (Salisbury) mógł udzielić radę, to ta zmierzałaby do tego, ażeby obecnie W. Porta nikomu procentów nie płaciła, aby wszelkie siły państwowe były zwrócone przedewszystkiem do dobrej administracji kraju. Radziłby jej dalej postawić swe finanse na dobrej stopie i ażeby wszelkie żywioły państwa natchnęła poczuciem spokoju i dobrobytu. Jeżeli posiada dosyć zasobów i w sposób słuszny może uczynić zadosyć swym zobowiązaniom, wówczas Porta może z nimi się pojednać, uwzględniając interesa ich i równość interesów.

Wiedeń 8-go —Dotychczasowy ambasador rossyjski p. Nowikow, zamianowany został ambasadorem w Konstantynopolu, przybywa pojutrze do Wiednia z Petersburga, aby wręczyć cesarzowi Franciszkowi Józefowi listy odwołujące. Dziś przybył tu prezes ministrów Koloman Tisza i minister komunikacji Thomas Pechy. Dr. Karol Sladkowsky, przywódca młodoczechów, zachorował niebezpiecznie.

Londyn 7-go.—(W nocy).—*Biuro Reutera* donosi z Capetown: „Sekretarz komitetu boerów, Bock wskutek zdrady stanu został przyaresztowanym; za złożeniem kaucji odpowiadać będzie z wolności.“

Prezburg 7-go. — Pod Prezburgiem stoją jeszcze zawsze masy lodu. Stan wody 6: Sytuacja ma być groźną, ponieważ groble nie mogą stawić oporu parciu wody.

Paryż 7-go. — Prezesowie grup lewicy senatu postanowili zwołać całą lewicę i zaproponować jej poparcie gabinetu. „France“ donosi, że Grévy odmawia ułaskawienia tym z pomiędzy komunistów, którzy szydzą z amnestji.

Madryt 7-go. — Królowa Krystyna, wzruszona ostatniemi wypadkami, nie mogła po przyjęciu noworocznem, być obecną uroczystościom błogosławieństwa, mającym miejsce w sobotę w kościele św. Antocha. Otero Gonzalez cofnął poprzednie zeznanie. Nie chce dalej zeznawać, przez dwa dni nie przyjął żadnego pożywienia i usiłował odebrać sobie życie, co mu się jednak nie udało.

Berlin 7-go.—Na skutek usilnych starań Waddingtona i Freycineta oraz rządu zdaje się, iż ambasador w Niemczech St. Valier pozostanie na swem stanowisku, lubo St. Valier oświadczył jeszcze w sobotę mieszkającym tu francuzom, że opuszcza Berlin na zawsze.

Londyn 7-go. — Śledztwo w sprawie katastrofy z mostem Tay nie przyniosło nic nowego. Nikt z wnętrza wagonu załamania się mostu nie widział. Pozostałe szczątki po rozbitym się pociągu nie przedstawiają jeszcze sprawy w rzeczywistem świetle. W korespondencji polemicznej Gladstone'a i Bourke'go o użycie przez ostatniego wyrazu „emisarjusz“ (Patrz depesze wczorajsze Przyp. red.), Bourke dowodził, że do użycia tego wyrazu upoważniały go urzędowe gazety rosyjskie.

Berlin 7-go. — Traktat handlowy z Austrją odstąpiony został wydziałowi rady związkowej, ażeby wobec zaprowadzenia cła apretuzowego w Austrji poczynić propozycje co do uregulowania obrotu wyrobów apretuzowych.

Berlin 7-go. — Według *National Ztng.*, następca tronu wyraził zadowolenie, że odezwanie się jego przeciwko agitacjom anti-żydowskim doszły do wiadomości publicznej. Zadowolenie to ks. następcy tronu potwierdza *Kreutz. Ztng.*

Ateny 7-go. — Delegowani greccy w Konstantynopolu otrzymali rozkaz, aby byli w pogotowiu do wyjazdu.

Brody 8-go.— Miasto ma charakter wielkiego jarmarku, kupcy operują swe towary na ulicy, wobec spodziewanego zniesienia wolnego handlu. Jedzie w tym celu deputacja do Wiednia.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Cattaro 7-go. — Mieszkańcy Gusinii i Plawy zawiadomieni zostali przez Muchtara paszę, iż Czarnogórze daje im termin w celu wysiedlenia się. Adjutant Muchtara udał się do Prizrendu, aby zawiadomić ligę o mającem wkrótce nastąpić wydaniu Gusinii i Plawy.

Paryż 7-go. — Prezydja grup lewicy senatu postanowiły zwołać zebranie całej lewicy i zaproponować jej wspólne poparcie gabinetu. *Temps* donosi z Madrytu: Królowa Krystyna, pod wpływem ostatnich wypadków nie mogła być obecną na błogosławieństwie w kościele Atocha, które się zwykle odbywa po przyjęciu noworocznem. — Otero Gonzalez cofnął poprzednie swe zeznanie. Odmawia dalszych odpowiedzi, w ciągu dwóch dni nie chciał przyjmować pokarmów i chciał pozbawić się życia.

Konsulat królewsko-hiszpański w Warszawie ma honor podać do wiadomosci publicznej, że otwarta w kancelarji tegoż konsulatu w dniu 1 grudnia r. z. *subskrypcja na korzyść powodzian* hiszpańskich *zostanie zamknięta z dniem 15 b. m. stycznia.* Osoby więc dobroczynne, które życzą sobie wnieść choćby najmniejszą ofiarę pieniężną na cel powyższy, mogą to uczynić tylko do daty rzeczonej *w kancelarji konsulatu przy ul. Wierzbowej, domu nr 4* (hotel Angielski), codziennie pomiędzy godziną 1—3 po południu. 3—3—195—

Towarzystwo francusko-włoskie kopalni węgla w Dąbrowie.

Rada zarządzająca ma honor zawiadomić pp. akcjonarjuszów, że dywidendę, przyznaną przez ogólne zebranie z dnia 29 listopada r. b. po dzień 30 czerwca 1879 r., wypłacać będzie za złożeniem kuponu nr 1, począwszy od 2 (14) stycznia 1880 r. Bank polski w Warszawie.

Wice-prezes Banku *A. Nagórny.*
—116— Naczelnik kancelarji *A. Hertz.*

— *Komitet Towarzystwa* „**Harmonja**“ ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 29-go grudnia 1879 r. (10-go stycznia 1880 r.) będzie miał miejsce ***wieczór familijny*** dla członków Towarzystwa z ich rodzinami. Początek o godzinie 9-tej wieczorem. 1—2—405—

9. Ulica Hr. Berga nr 9.

Zakład Naukowo-Rękodzielniczy
przy S-ce połączonej pracy kobiet

pod kierunkiem Natalji Smolskiej zawiadamia, iż zapis uczennic, stosownie do programu ogłoszonego w nrze 52 *Tygodnika Mód* z r. z., już się rozpoczął, tak na naukę pojedyńczych rękodzieł, jak i całych grup specjalnych przedmiotów w zakres modniarstwa, gospodarstwa i kupiectwa wchodzących, i że osoby interesowane mogą zapisywać się lub zgłaszać osobiście i listownie po bliższą informację pod powyższym adresem. —402—1—6—

— Dr ***R. Chełmiński,*** Swiętokrzyzka nr 21, powrócił do zdrowia. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. 3—3—190—

Od Lecznicy I-szej (Niecała Nr 7).

Od dnia 7 stycznia ***Dr Erlich Jan*** przyjmować będzie w Lecznicy codziennie od godziny 10-tej do 11-tej, z wyjątkiem niedziel — chore z cierpieniami właściwemi kobietom. 3—6—260—

— ***Józef Kucharski***, b. asesor Trybunału cywilnego, ostatecznie sekretarz wydziału cywilnego sądu okręgowego, mianowany notarjuszem przy kancelarji hypotecznej sądu okęgowego w Kaliszu, w dniu 5 stycznia r. b. otworzył kancelarję w gmachu tegoż sądu. —272—2—3

— Odbywając po kilka razy miesięcznie podróż do Petersburga, przyjmuję ***wszelkie zlecenia*** w zakres handlu wchodzące, jako też i interesa we wszystkich dekasterjach, administracyjnych, sądowych, w senacie i innych, a dla prędkiego załatwienia poruczonych mi zleceń wszedłem w stosunek z jednym z petersburskich adwokatów. Interesanci raczą się porozumieć, ulica Królewska nr 41, mieszkania 9. —25711—9—10

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej, ***Elektoralna nr 4.*** —26454—2—2—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad 1879 r.

1) Za przewóz 44,446 osób . .	rs. 46,037 k. $24\frac{1}{2}$.
2) „ „ 2,319,900 pud. tow.	rs. 152,701 k. $49\frac{1}{2}$.
3) Dochody różne	rs. . 826 k. $50\frac{1}{2}$.
Razem	rs. 199,565 k. $24\frac{1}{2}$.
W m. listopadzie 1878 r. było dochodu	rs. 174,847 k. 02.
Zatem w listopad. 1879 r. więcej	rs. 24,718 k. $22\frac{1}{2}$, czyli na 14,13%.
Od 1 stycznia do 30 listopada 1879 roku dochód wynosił	rs. 2,117,432 k. $41\frac{1}{2}$.
W tymże czasie 1878 r. było dochodu	rs. 2,268,830 k. $43\frac{1}{2}$.
Zatem w roku bieżącym dochód zmniejszył się o	rs. 151,398 k. 02, czyli na 6,67%.

(1—3) —1—

Cena okowity z dnia 8 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.25[6], garniec rs. 2.36.

— ***Leon Wiszniewski,*** b. pomocnik adwokata, mianowany adwokatem przysięgłym okręgu izby sądowej warszawskiej, mieszka przy ulicy Nowolipki nr 7. —27274—3—3—

— Dr ***Władysław Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu.—149—

— **Zakład Leczniczy** specjalny dla chorych **gardl. wener. i skórnych Dra Kohna.** Przyjmuje chorych przychodnich i stałych od 9 do 10-tej rano i od 5 do $6\frac{1}{2}$ po południu. **(Miodowa, 15).** W tychże godzinach przyjmuje i Lekarz miejscowy Zakładu (Wspólna, Nr 7). —26914—4—0

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, z dnia 7 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	165 — 173
	średnia	140 — 160
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	110 — 112
	średnie	105 — 109
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	89 — 100
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	93 — 97
	średni	85 — 91
	ordynaryjny	— — —
Groch:		100 — 115
Gryka:		79 — 89
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	110 — 126
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 8 c. 5[4]

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 8-go stycznia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$141.60\frac{1}{2}$. 15 -75.— —	141.90	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.— —	9.55	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	114.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.70 —85—.$92\frac{1}{2}$	$123.7\frac{1}{2}$	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	97.35	—.—
„ małe.	96.90.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	91.80	—.—
„ „ „ II.	91.60	91.75	—.—
„ „ „ III.	91.25.	91.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	85.60	—.—
„ małe	—.—	85.35	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.60	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.60	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.60	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	265.—	269.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	280.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	285.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $17\frac{2}{3}$ nowych $22\frac{2}{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $134\frac{13}{18}$ m. Łodzi $94\frac{4}{9}$, listów likwidacyjnych $41\frac{1}{9}$ obligów skarbowych $10\frac{4}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $243\frac{1}{10}$ — 2-ej emisji $159\frac{2}{3}$

Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 7 Stycznia 1880 r.

Petrokoński Ignacy, ob. z Małkowa; Miaskowski Jakob, sztabs kapitan z Nowogeorgiewska; Haering Franciszek, inżynier z Wiednia; Nalle Marja, ob. z Chełma; Hardenin Sergiej, ob. z Moskwy; Rastorgujew Jan, urzędnik z Brześcia; Hertz Leon, kupiec z Berlina; Hertz Julian, ob. z Aleksandrowa; Andrejew Andrzej, ob. z Radzymina; Niewiarowski Edward, urzędnik z Kijowa; Kisielew Paweł, inżynier podpułkownik z Lubartowa; Drögkamp Wilhelm, ob. z Taganrogu; Piotrowski Ignacy, ob. z Wasilkowa; Wulf Leonila, wdowa po rzeczywistym radcy stanu z Wiednia; Leitief Adolf, ob. z Włocławka; Suchecki Roman, ob. z Rorpny.

TEATR WIELKI.
Dziś: Kuglarka.
Jutro: Hugonoci.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Montjoye.
Jutro: Jestem zabójcą.—Pieszczoszek.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 44—0—27669—

Wyprzedaż Mleka

świeżego i **Śmietanki** — Żórawia Nr 25, stróż wskaże. D2—2—313—

Nauczycielka posiadająca patenta z muzyki i rysunku, życzy sobie znaleść lekcje na godziny w domach prywatnych i na pensji.

Wiadomość od godziny 10-tej do 12-tej z rana, przy ulicy **Mokotowskiej pod Nr 6, na 1-szem piętrze.** K—212—2—3

FONOGRAF,

przyrząd mówiący i śpiewający, zajmujący każdego i pouczający, przedstawiany codziennie w godzinach: o **1**, o **4**, o **7** i o **8**. Wejście kop. 20 —Dzieci płacą połowę.

Drugie wejście przez Cukiernię F-lle Vincenti **Miodowa Nr 3.**

H. HERVAN.

Ulica Podwal Nr 3, pałac Dyzmańskich. K—27300—6—7

Odwołując się do Cyrkularza mego w dniu 6 b. m. i r. rozesłanego, oświadczam niniejszem, że za takie tylko towary do handlu mego przy ulicy Żabiej Nr 1, dostarczane odpowiadam, które przezemnie osobiście i piśmiennie zakupywane lub zamawiane, jak również z odbioru piśmiennie przezemnie pokwitowane były, który to porządek i nadal zachowanym będzie.

S. Goldfluss.

K—358—1—2

Róg Prożnej i Zielnej, od frontu, przyjmuje się

Wszelkie Roboty,

w zakres Toalety Damskiej wchodzące po cenach przystępnych, i Balowe tualety, świeżo i gustownie wykończam **A. Kosińska.** K—47—3—10

Masło Litewskie

w wyborowym gatunku, do sprzedania.—Ulica Mokotowska Nr 6, 2 piętro, mieszkania Nr 6. K—351—1—3

Potrzebną jest

B O N A

do dozoru dzieci, z konwersacją Niemiecką, znająca także i krawieczczyznę.—Bliższa wiadomość w Handlu Win A. Glaeser'a, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. D2—3—277—

Dwa Magle

do sprzedania i wraz z mieszkaniem do odstąpienia zaraz. — **Podwal Nr 12.** D2—3—289—

Jest do sprzedania

Suknia Fjołkowa

materjalna, zupełnie nowa, Koronki białe, i wiele innych rzeczy. — Ulica Widok domu Nr 2, a mieszk. Nr 8. od frontu. D—294—2—2

Na ulicy Zielnej Nr 29, obok Marszałkowskiej, jest do sprzedania

Nawóz roczny

od krów 12-tu.—Wiadomość na miejscu. D—295—2—3

Na jednej z pierwszorzędnych ulic, jest do odstąpienia **S K L E P**, z całem urządzeniem i towarem, lub bez towaru, warunki bardzo przystępne. — Wiadomość w Kiosku, na Teatralnym placu. D—146—3—3

NOWA FARBIARNIA

i **Chemiczna Pralnia**, przy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką, bez prucia, jako też dywany, portjery i Teatralne kostiumy, przy tem posiada ulepszonej konstrukcji maszynę, do farbowania i odświeżania aksamitów. D—27475—3—3

Dwa duże POKOJE

na 1-m piętrze, zlew i woda, za rs. 16 miesięcznie, z meblami za rs. 26, zaraz są do wynajęcia na kwartał i inne pojedyńcze Pokoje do najęcia.—Wiadomość nad Wisłą, *Łazienki Kurtza*, u Właścicielki. D4—4—27290—

Mieszkanie

do wynajęcia zaraz, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, porządnego i moralnego prowadzenia; oraz do sprzedania Garnitur Tumakowy, Kołnierz skunksowy, Szal turecki, Suknie i różne drobiazgi damskie. — Smolna Nr 7, mieszkania Nr 5. D3—3—73—

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. — Tamże Tanio do sprzedania Futro skunksowe i Zegarek złoty, kryty, męzki. D—27264—6—6

W dnia 3 b. m. w południe, w dorożce wziętej z pod Banku Polskiego do Placu św. Aleksandra,

POZOSTAWIONO PACZKĘ

z 6-ciu **książkami Dumasa** „Czterdziestu pięciu“. Znalazca raczy powrócić do Redakcji Kurjera Warsz. za nagrodą rs. 1. D—263—2—2

W dniu 21 i następnych Stycznia r. b., poczynając od godziny 10-tej rano, z wyłączeniem dni Sobotnich i Niedzielnych, odbywać się będzie w Warszawie w domu pod Nr 324, policyjnym 16-m. przy ulicy Kościelnej położonym

publiczna LICYTACJA ruchomości,

mianowicie: mebli mahoniowych, palisandrowych, jesionowych, fortepianów fabryki Krall et Sejdler, sreber stołowych, porcelany, kryształów, szkła stołowego, zegarów, lamp, obrazów, futer damskich, biżuterji, oraz innych kosztowności, niemniej miedzi kuchennej, pozostałości po ś. p. Barbarze Wilkoszewskiej stanowiących. к1—3—372—

Uzdolnione Prasowaczki

potrzebne są do Zakładu. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 16, w prawej oficynie, Nr 15 mieszkania. к1—3—339—

Do sprzedania

Interes handlowy,

bardzo korzystny, niewymagający specjalności, mogący być prowadzony i przez kobietę, suma wymagalna jest 3 tysiące rubli.—Wiadomość każdodziennie przed 9 rano i o 3 godzinie po południu, ulica Świętokrzyzka Nr 16, w prawej oficynie, u Strukczyńskiego, przysięgłego taksatora. к1—3—340—

☞ Pracownia Sukień i Ubiorów Damskich A. Tarasowskiej, ulica Chmielna Nr 32, z bramy na lewo, na dole, przyjmuje jak dawniej do roboty Suknie i wszelkie roboty, w zakres toalety Damskiej wchodzące, oraz Szuby i Salopy na wacie od

Rs. 2 (dwóch),

a z podszyciem Futra od rs. 3.—Tamże jest kilka Sukień wełnianych gotowych, oraz kilkadziesiąt Sukieneczek i ubranek dla dzieci, po przystępnej cenie. D—416— 1—3

Baranina Angielska,

zastępująca wszelkie zwierzyny w smaku i delikatności, sprzedaje się za Żelazną Bramą w jatkach głównych, róg ulicy Krochmalnej i Gnojnej, Nr jatki 11, u F. Gasinskiego (w jednej tylko tej jatce w całej Warszawie) dla sprawdzenia tożsamości gatunku, będą wydawane kupującym kartki. Barany pochodzą z dóbr Głoskowa, od W-go Barona Dangla. к1—3—337—

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich

Folwark,

położony pod Sandomierzem przy szosie, rozległości **morg 150.** Całą tę przestrzeń składa grunt orny, najpiękniejszej pszennej gleby, w jednym równym, żadną obcą własnością niepodzielonym kawałku ziemi, na którym niema żadnych służebności i ani jednej morgi nieużytku.—Budynków jest 4, a mianowicie: dwie nowe stodoły, jeden stary budynek dla inwentarzy i jeden dom mieszkalny dla dwóch służących.—Cena ostateczna, **bez żadnego ustępstwa, rs. 15 tysięcy**, z których jedynie pozostaje przy gruncie rs. 3,500—Towarzystwa Kredytowego.—Bliższą wiadomość powziąć można chwilowo, dziś i jutro, u Właściciela, Hotel Rzymski Nr 14. D1—1—435—

Poszukuje się NIEMKI,

z dobrą wymową, uczącą podług metody frеblowskiej, na kilkogodzinną konwersację do chłopczyka; osoby chętne zechcą się zgłaszać do domu przy ulicy Czystej, pod Nr 6, Nr 1 mieszkania. к1—2—436—

Potrzebnym jest zaraz

Zarządzający

do sklepu galanteryjnego, z kaucją **rs. 500,** na bardzo dobrych warunkach, oraz potrzebną jest **Kassjerka** lub **Kassjer,** z kaucją **do 600 rs** (wynagrodzenie zadawalniające).—Oferty proszę składać **w Kiosku na placu teatralnym** pod lit. „O" 8. к1—3—428—

Pokój

z kuchnią na dole, od 8-go Stycznia; dwa Pokoje na 2-m piętrze z frontu, od Kwietnia, tamże pod Nr 5. wiadomość o obu mieszkaniach: Nowy-Świat Nr 23. D1—3—268—

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do odstąpienia

SKLEP

z dwoma przyległemi pokoikami, piwnicą i komórką, świeżo odrestaurowany, z urządzeniem gazowem, położony przy ulicy Senatorskiej vis-à-vis Bielańskiej.—Wiadomość w Warsz. Agent. Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, lub też przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 8, mieszkania Nr 10. к1—3—404—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

KAWIARNIA,

z całem urządzeniem, na dogodnych warunkach.—Podwal Nr 26. к—451—1—1

LEKARZ

w okolicy zamożnej i ludnej, znajdzie stałą i obszerną praktykę.—Pensja przeznaczona.—Wiadomość w Redakcji lub adresując: Winkler w Simnie, gub. Suwalska, powiat Kalwaryjski. к—421—1—6

Uwiadomienie.

Na wieloliczne z różnych stron przesłane zapytania, mam zaszczyt oświadczyć, że mój sposób leczenia chorób piersiowych, mianowicie: astmy i suchot, oraz blednicy, niedokrewności i t. p., za pomocą

„kilkogodzinnego codziennie oddychania sztucznem powietrzem."

jest zupełnie nowy i niema żadnego związku z tak zw. inhalacyjami lub leczeniem pod dzwonem. Interesujący się tem mogą się zgłaszać **od 10—12-tej w mieszkaniu podpisanego, ulica Wspólna Nr 26, I-sze piętro.**

Dr. Med. Wisłocki.

к1—3—319—

Zamówienia na Węgle kamienne Angielskie,

przyjmuje

Kantor Domu handlowego

H. USZYŃSKI & Comp.

Szkolna Nr 5.

к—403—1—3

RS. 4,500,

summa małoletnich, jest do wypożyczenia na procent, w pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość Leszno Nr 64, u właściciela. D—129—1—1

Codziennie

ZABAWY ZIMOWE w Zaciszu,

na 4 wiorście za rogatką Ząbkowską.

Dla uprzyjemnienia pobytu gościom, urządzone zostały w Parku przy Restauracji na jednej ze sadzawek **«Wielka Karuzel na Sankach»**, na której niezwykle szybka jazda niesprawiając wcale przykrego zawrotu z powodu będących przy niej długich na 12 przeszło łokci ramion, czyni jazdę nadzwyczaj przyjemną i może zupełnie zadowolić zwolenników szlichtady.—W miejscowej Restauracji, która obecnie przyszła pod nowy Zarząd, przygotowane są dla gości oprócz ogólnych, oddzielne gabinety; wielka zaś sala przybrana z konfortem może służyć w każdej chwili do tańca.—Zamówienia na wszelkiego rodzaju zabawy, przyjmują się tak na miejscu jakoteż w Handlu Win i Delikatesów S. Dobrycza et Comp., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 93. к8—10—26861—

Majątek Ziemski.

Żądanym jest majątek położony przy kolejach Nadwiślańskiej lub Terespolskiej, rozległości 40 do 50 włók, w pięknem położeniu, z dobrym i obszernym murowanym domem mieszkalnym, z ogrodem, dobremi budowlami, w dobrej ziemi, z lasem, łąkami i inwentarzami żywemi i martwemi.—Reflektanci raczą udzielić wiadomość Adwokatowi przysięgłemu Ksaweremu Smoleńskiemu, zamieszkałemu w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 16, wprost cerkwi. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. к4—6—27135—

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kiachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a niskiej cenie. —21536—

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH DORONICZ & CZERNY,

ulica Żabkopowa, wprost Pawiej,

W WARSZAWIE,

wyrabia piece różnych kształtów, od najskromniejszych do najozdobniejszych, według najlepszych konstrukcji, zapewniających wielką oszczędność opału.

Obstalunki przyjmują się: na miejscu w fabryce i u K. Czerny, Karmelicka Nr 17, gdzie też mogą być oglądane gotowe wyroby. к—418—1—3

Do Składu Lamp i Wyrobów Blacharskich IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu W. Mana,

nadszedł znaczny transport:

Kuchen naftowych, Maszynek do kawy na spirytusie (Non plus ultra); **Klatki** dla ptaków druciane, białe i mosiężne; **Kubły, Waterklozety, Konewki, Wanny, Bidety** dla dam, **Umywalnie, Bassony, Puszki** do listów, **Sydzbady, Fusbady i Naczynia kuchenne.**

Garniec Nafty Amerykańskiej 56 kop.

к—406—1—6

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI

P. Globus w Warszawie

Krakowskie-Przedmieście, wprost hotelu Saskiego, Nr 54,

poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wiedeńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. к—24189—9—20

Rossyjska Pożyczka Premjowa z roku 1864.

Ubezpiecza od Amortyzacji, której ciągnienie odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia 1880 roku,

za opłatą po **kop. 45** od sztuki dla miejscowych i zamiejscowych.

KAROL GĘBICKI.

Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37, obok hotelu Saskiego.

к—26699—4—4

DLA AMATORÓW PSÓW.

Nadesłano nam z Anglji w komis

PATENTOWANĄ KARMĘ

z włókien mięsnych Spratta.

(Spratt's Patent Fleischfaser - Hundekuchen),

która jest najposilniejszem i najtańszem pożywieniem dla psów, składa się bowiem z włókien mięsa, daktyli i mąki. Wynalazca zaszczycony został wieloma złotemi medalami, oraz najwyższą Nagrodą na Wystawie Powszechnej w Paryżu z r. 1878.

Cena tabliczki **tylko kop. 15.**

Dostać można u

SIMONA i STECKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 36.

к—27260—4—6

Specjalny Magazyn Pasmanterji M. STIEFSOHN,

egzystujący dotąd przy placu Teatralnym, przeniesiony został na ulicę

WIERZBOWĄ,

do domu Hr. Ludwika Krasińskiego.

к—27258—4—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	50 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	[illegible]	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	[illegible]	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	[illegible]	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Декабря (8 Января) 1879/80 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 5. Czwartek. Dnia 27 grudnia (8 stycznia) 1879|80 roku.

Warszawski instytut głuchoniemych i ociemniałych w roku szkolnym 1878|9.

—*xx*— Leży przed nami wydany w tych dniach a odbity w drukarni warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych „Pamiętnik“ tegoż instytutu za rok szkolny 1878/9.

Jestto obszerny tom, zawierający bogate, najróżnorodniejszego gatunku do historji instytutu i nauczania upośledzonych przez naturę w ogóle materjały.

Z pamiętnika tego, na który oprócz szanownego dyrektora instytutu, rz. r. st. Jana Papłońskiego, złożyli się: nauczyciel tegoż zakładu p. Trojanowski i nauczyciel poznańskiego tego rodzaju instytutu, pan Marceli Brzeski, wybierzemy tutaj niektóre ważniejsze i ciekawsze dane dla naszych czytelników.

Zasługują najpierw na uwagę obliczenia ilości głuchoniemych w Królestwie Polskiem, czynione drogą urzędową w r. 1876 z okoliczności zamierzonego ufundowania drugiego instytutu; z powodu odłożenia tego projektu do dalszych czasów, obliczenia te nie zostały ukończone, instytutowi jednak zakomunikowane zostały cyfry z Warszawy i pięciu gubernij.

Według owych raportów, głuchoniemych w wieku zdolnym do przyjęcia nauki znajduje się:

w Warszawie	93
„ gub. warszawskiej	400
„ „ piotrkowskiej	296
„ „ kieleckiej	170
„ „ kaliskiej	251
„ „ lubelskiej	246
Razem	1456.

Przyjąwszy odpowiedni stosunek i w pozostałych gubernjach, otrzymamy około 3,000 głuchoniemych, nie starszych nad lat 13; z całej zaś tej liczby tylko 5% pobiera wykształcenie w instytucie; nadmienić trzeba, że 90% na całą wymienioną wyżej liczbę należy do stanu włościańskiego.

Instytut głuchoniemych i ociemniałych założony został przez szlachetnej pamięci ks. Jakóba Falkowskiego w r. 1817, liczy więc obecnie rok 62-gi użytecznego swego żywota.

Cały ten przeciąg czasu podzielić można na trzy epoki: a) od roku 1817 do 1840, kiedy instytut znajdował się pod zawiadywaniem komisji oświecenia, b) od roku 1840 — 64, kiedy był pod zarządem rady głównej zakładów dobroczynnych i c) od r. 1864, odkąd pod specjalny oddany został kierunek, aż do czasu obecnego.

W pierwszej i drugiej epoce (przez lat 47) instytut wykształcił 607 dzieci głuchoniemych, w trzeciej zaś (w ciągu ostatnich lat 15) wychowywało się w zakładzie 426 dzieci płci obojga.

Od założenia więc instytutu po dzień dzisiejszy dał on naukę 1,033 wychowańcom; w tej liczbie było 641 chłopców i 392 dziewcząt, pod względem zaś religji: katolików 891, prawosławnych 22, ewangelików 27, unitów 2, starozakonnych 71, mahometan 2.

Perjod działalności instytutu od r. 1864 jest epoką największego jego rozwoju.

Liczba wychowańców w zakładzie w dwójnasób niemal się zwiększyła; ze 140 bowiem (w r. 1863) doszła obecnie do 240, zaś ilość pensjonarzy wychowywanych na koszcie rodziców wzrosła z 5 do 60; powstała klasa stypendystów; założone zostały nowe warsztaty i pracownie, jako to: w oddziale głuchoniemych: warsztat ślusarski, szewcki damski, pracownia dla szycia na maszynie, drukarnia, rzeźbiarnia, drzeworytnia; w oddziale zaś ociemniałych: warsztaty powroźniczy i szczotkarski; wreszcie zwiększono siły nauczycielskie.

Błogie rezultaty tej ożywionej działalności, choć nie wspomina o nich „Pamiętnik“, aż nazbyt dobrze są znane wszystkim, którym wypadało być w stosunku z instytutem.

Na dowód, jak wzorowy jest stan naszego instytutu posłużyć może okoliczność, że specjaliści z Cesarstwa lub z zagranicy uważali sobie za obowiązek przybywać do Warszawy dla przyjrzenia się zakładowi i zwiedzenia go, a nawet czynione były ze strony instytutu we Lwowie starania względem przeniesienia kilku nauczycieli z warszawskiego zakładu do lwowskiego.

Od r. 1864 rozwinęło się bardzo wydawnictwo książek elementarnych potrzebnych przy wykładach.

Do obecnej chwili wydano: 10 tomów „Pamiętnika“, „Przewodnik do uczenia głuchoniemych wymawiania“, 4 tomy „Nauki języka polskiego dla głuchoniemych“, „Książkę do czytania“, „Botanikę“, „Rozmowy dla głuchoniemych“, „Systematyczny wykład nauki religji“ w dwóch tomach, wreszcie „Słownik mimiczny“; zaś dla ociemniałych pismem wypukłem: „Ewangelję świętego Marka“, „Wiersze różne“, „Elementarz“, „Metodę muzyczną“ i „Kalendarz“; razem stanowi to 26 tomów wydanych przez drukarnię instytutu.

Nadmienić należy, iż książki elementarne, wydane przez instytut warszawski, wprowadzone zostały do tegoż rodzaju zakładów we Lwowie i Poznaniu.

Za rozwojem moralnym i naukowym poszedł i wzrost materjalny, kapitał bowiem wieczysty urósł z 42,000 rs. (rok 1863) do stu tysięcy; dochody od pensjonarzy z 750 rs. (r. 1863) do 9,000 rs.; dochody z warsztatów z 360 rs. do 4,000 rs.

Przechodząc specjalnie do stanu materjalnego instytutu w roku sprawozdawczym, przekonywamy się, że dochód zakładu w r. 1878 wynosił rs. 52,832 kop. 23, mianowicie: ze skarbu na utrzymanie zakładu i 108 stypendystów—rs. 28,964 kop. 47, z magistratu na 15 stypendystów—rs. 2,250, z procentów od kapitałów instytutu—rs. 3,923 kop. 17, z magistratu na 10 stypendystów imienia Wks. Marji Aleksandrównej—rs. 1,500, od pensjonarzy — rs. 8,027 kop. 95, z warsztatów—rs. 1,819 kop. 7 itd. itd.; rozchód wynosił rs. 50,770, w tej liczbie: na płace—rs. 14,830, na żywność — rs. 13,825 kop. 29 itd.; remanent przedstawia sumę rs. 2.161 kop. 41.

W roku szkolnym 1878/9 było głuchoniemych: uczęszczających do szkoły codziennej 179, do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej 30, zajmujących się wyłącznie robotą ręczną 8, zaś ociemniałych: uczęszczających do szkoły codziennej 28, zajmujących się wyłącznie muzyką i robotą ręczną 14; razem instytut liczył 260 wychowańców, w tej liczbie 218 głuchoniemych i 42 ociemniałych.

W roku sprawozdawczym za pilność i postęp rozdano nagród głuchoniemym — 36, ociemniałym — 3, za koleżeństwo: głuchoniemym 12 nagród, ociemniałym — 4; za pilność otrzymało pochwały 20 głuchoniemych i 4 ociemniałych.

Ukończyło kurs nauk w oddziale głuchoniemych 8 wychowańców.

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie decyzji JW. jenerał-gubernatora warszawskiego, unieważniającej dokonany w d. 3 (15) września r. b. na zebraniu właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybór prezesa komitetu takich właścicieli, z powodu niespełnienia przy wyborze tym wskazanych przepisami formalności, odbywać się będzie w dniu 7 (19) stycznia r. p. 1880, od godziny 10-tej zrana począwszy, w wielkiej sali zebrań gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie przy ulicy Erywańskiej ponowne ogólne zebranie właścicieli listów zastawnych w celu wyboru prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych.

Każdy z posiadaczy listów zastawnych, któremu wedle artykułu 189 prawa o Towarzystwie kredytowem ziemskiem z dnia 1 (13) czerwca 1825 r., służy wolność głosowania na ogólnem zebraniu, zgłosić się winien w jednym z dni następujących, mianowicie: 2 (14), 3 (15) lub 4 (16) stycznia 1880 r. w godzinach od 9-tej zrana do 1-szej z południa do biura dyrekcji głównej, dla uzyskania biletu wejścia do sali zebrań i wymienić imię, nazwisko i zamieszkanie swoje, oraz przedstawić książeczkę legitymacyjną, jeżeli jest w Warszawie zamieszkały, lub inny dowód legitymacyjny, jeżeli zamieszkanie jego jest na prowincji, tudzież okazać listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego w ilości nadającej prawo do głosowania lub wydany mu przez dyrekcję główną dowód na złożone listy zastawne do depozytu zachowawczego w kasie głównej Towarzystwa i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący litery i numera tychże listów.

Po przekonaniu, że zgłaszającemu się służy prawo głosowania, wydanym mu zostanie bilet wejścia przez delegowanego członka dyrekcji głównej, z oznaczeniem liczby kresek, do jakiej udowodni prawo.

Bilet rzeczony służyć może tylko osobie na nim wyrażonej.

Prezes, radca tajny, baron *Mengden*.

—26875— p. o. pisarza *Nowosielski*.

— **Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej** podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż w roku 1880 potrzeba będzie dla tejże drogi drzewa sosnowego 1,000 sążeni miary russkiej.

Szczegółowe warunki niniejszej dostawy mogą być przejrzane w biurach wszystkich zawiadowców stacyj drogi nadwiślańskiej, jak również w wydziale gospodarczym zarządu tejże drogi, codziennie między godziną 9 rano a 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

Konkurenci obowiązani są przy składaniu deklaracyj na pomienioną dostawę okazać kwit kasy głównej drogi nadwiślańskiej, na złożone vadium w kwocie równającej się 10% sumy zadeklarowanej dostawy.

Deklaracje winny być składane w wydziale gospodarczym drogi nadwiślańskiej w opieczętowanych kopertach.

Ostateczny termin składania deklaracyj naznacza się na dzień 5 (17) stycznia 1880 r.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami. —27207—3—3—

— Dwie lub trzy ***kapsułki Guyot'a ze smoły***, przyjęte podczas jedzenia, sprawiają szybką ulgę i częstokroć są nawet dostateczne do uleczenia w krótkim czasie dokuczliwego, a uporczywego kataru i zapalenia dychawek. Tym sposobem można powstrzymać i wyleczyć zdeklarowane już suchoty, albowiem w tym razie smoła wstrzymuje psucie się tuberkułów a z pomocą natury leczenie odbywa się zwykle tak szybko, jak tego nawet nie można się spodziewać.

Nie będzie zbytecznem zalecać to lekarstwo, które stało się popularnem, jedynie, z powodu swojej skuteczności i taniej ceny. Rzeczywiście każdy flakonik kapsułek ze smoły zawiera 60 kapsułek, kuracja zatem wyniesie od 4-ch do 5-ciu kopiejek dziennie i uwalnia od użycia tyzany, pastylek i syropów.

Dla pewności, żeby mieć prawdziwe kapsułki Guyot'a, wymagać należy na etykiecie flakonika podpisu Guyot, wydrukowanego w trzech kolorach. —24052—2—0

5% pożyczka premjowa rosyjska z 1864 roku.

Asekuracje od losowania amortyzacyjnego w dniu 2 (14) stycznia 1880 r. odbyć się mającego, za opłatą od sztuki

kop. 50 dla miejscowych.

„ 60 dla zamiejscowych, łącznie z kosztami portorji i korespondencji, przyjmuje

Maurycy Nelken,

Krakowskie-Przedmieście nr 77.

NB. Tabele losowań klienci zarówno miejscowi jak zamiejscowi otrzymują na żądanie *bezpłatnie*. —25132—8—12

— **W ciągu jednej nocy** wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** á la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —6—0—26915

— ***Dr Grodzki***, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy ***ch. sekretne***, jak również ***niemoc*** miejscową lub ogólną wskutek takowych. *Róg placu św. Aleksandra i ulicy Mokotowskiej nr 23* —27497—2—6—

— Dr Adam **Podolski** zamieszkał przy ulicy Bednarskiej nr 7. Przyjmuje chorych od godz. 4 do 6 po południu. —78—2—3

— Dr **Kadler** przyjmuje chorych na ***syfilis i skórę*** tak przychodnich jako i na stałe pomieszczenie w instytucie, od 10 do 11 i od 4 do 6. Porada dla ***niezamożnych*** na tych samych warunkach jak w lecznicach. Krakowskie-Przedmieście 36. —65—

— Doktor medycyny Władysław ***Krajewski***, lekarz zdrojowy w Teplicach czeskich, osiedlił się stale na zimę we Lwowie, mieszka przy ulicy Kościuszki nr 6. —27426—4—3

— ***Tylko do 15 stycznia 1880 r.*** trwać będzie ***wyprzedaż porcelany, szkła i fajansu*** przy ***malarni porcelany.*** Osoby, pragnące się zaopatrzyć w *garnitury stołowe* i *deserowe* ***tanio***, raczą się zgłaszać przed upływem tego czasu. *Adres*: Ulica Danielewiczowska, nr 2 (przejście z Miodowej przez dom Grabowskich), afisze wskazują. ***Gorzelewski.*** —143—3—6

„Mody Paryzkie"

najtańsze pismo illustrowane dla kobiet, wychodzi dwa razy na miesiąc—na rok 1880 dodane będą **cztery Oleodruki** jako Premium, co kwartał jeden obraz, za dopłatą **czwartej części** wartości.

Kosztuje w Warszawie:	**Na prowincji i w Cesarstwie:**
Bez dodatków powieści:	Bez powieści:
Rocznie rs. 4 Kop. 80.	**Rocznie rs. 6 kop. 20.**
Pół rocznie „ 2 „ 40.	**Pół rocznie „ 3 „ 10.**
Kwartalnie „ 1 „ 20.	**Kwartalnie „ 1 „ 55.**
z dodatkiem:	Z powieściami:
Rocznie rs. 6 kop. —	**Rocznie rs. 8 kop. —**
Pół rocznie „ 3 „ —	**Pół rocznie „ 4 „ —**
Kwartalnie „ 1 „ 50.	**Kwartalnie „ 2 „ —**

Prenumeratę przyjmują wszystkie Księgarnie, Kantory pism i Redakcja w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 19.** 2—3 — 71 —D

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—2—24

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

CREAM IMPERATRICE

otrzymał pierwszeństwo przed wszystkiemi kosmetykami, dla użytku przy oświeceniu wieczorem na salonach balowych, redutowych, w teatrach, szczyci się nadaniem matowej białości i uroczej cery damom Londyńskiej arystokracji **2 ruble.**

CREAM CAMELIA

osoby używające ten kosmetyk czarujący wdziękiem i blaskiem piękności, wyrównają kwiatom tego nazwiska, **2 ruble.**

CREAM DE LYS

z ekstraktów Nicejskich lilji. Podziwienia godna własność tego kremu oddziaływa specjalnie na licach blondynek, czyni rysy ich twarzy tak delikatnemi i przezroczystemi, że najdrobniejsze żyłki twarzy, odznaczają się zachwycającą delikatnością jakby dziecinną cerą, **rs. 1 kop. 50.**

Artykuły te świeżo nadeszły z zagranicy. Ulica Wierzbowa, Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, á la Renaissance.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—25523—5—6

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

13—0 — 22135 —

KAPSUŁKI SMOŁOWE (ZE SMOŁY NORWEGSKIEJ)

WYRABIANE PRZEZ APTEKARZA

J. HIRSCHFELDTA

W Moskwie.

Używano przeciwko zapaleniu mięśni gardlanych, suchotom, katarowi płuc, żołądka i nosa, przeciwko kaszlowi, astmie, przeziębieniu, zapaleniu pęcherza moczowego i t. p.

Każda z moich kapsułek zawiera pięć granów najczyściejszej smoły norwegskiej i zazwyczaj przyjmuje się od 2—4 kapsułek w czasie jedzenia.

Niezwykle wysoka cena kapsułek francuzkich (Guyot'a), zachęciła mnie do wyrabiania ich na miejscu, a ponieważ w wyrobie ich niema żadnego sekretu, gdyż oprócz najczyściejszej smoły nic więcej zawierać nie powinny, przeto liczę na rozsądne względy pp. lekarzy i publiczności proponując im je:

0 40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a:

Główne składy dla Rossyi: W aptece Lubiańskiej I. Hirschfeldta i u drogistów: R. Keiler & Comp. na Nikolskoj w Moskwie. Składy dla Królestwa Polskiego u:

PP. Drogistów w Warszawie: A. F. Galle, L. Spiess i Syn i J. Mrozowski; w aptekach Dr. T. Heinricha, Lilpopa, W. Karpińskiego i Kucharzewskiego oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincyi.

24—25 — 19125 —



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FECAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Meble

pół garnitur mahoniowy i cały orzechowy, jest do sprzedania. — Wiadomość Praga Nr 214ab, ulica Ząbkowska, stróż wskaże. D—27477— 3—3

Suknie Balowe

białe i kolorowe od rs. 10, w Zakładzie wszystkich Strojów Damskich A. Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. D—27473—3—5

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 29

obejmuje:

O nauce biologii, mowa wypowiedziana przez prof. Tomasza H. Huxleya w Londynie podczas wystawy przyrządów naukowych (dokończenie). — Trucizny i Trucicielstwo podał Antoni Skórkowski z Medowatej (dokończenie). — Nawozy chemiczne, dobytek i gnój, (streszczenie głównych zasad podanych w dziele p. Jerzego Villa'a, przez Ludomiła Jastrzembowskiego (dalszy ciąg). — Adolf Würtz, Historja poglądów chemicznych. — **Kronika:** Produkcja drogich metalów w Stanach Zjednoczonych.—Śnieg w Paryżu. — Kanał między Manszestrem a Liverpoolem.—Plantacje drzewa chinowego na Ceylonie. — Nowy telegraf przez Atlantyk. — Tatarka jako środek ochronny.—Lot owadów.—Oświetlenie gazowe w Paryżu.—Los pogromcy zwierząt.—Tunel San Gotardzki. — Miasta w Japonii. — John Miers.—Nowy środek do balsamowania ciał.—Bogactwo mineralne Stanów Zjednoczonych.—Wyprawa Nordenskiolda.—Dr Jan Karol Chenu.—Czytelnia w muzeum Brytańskiem.—Dr Crevaux.—Najniższe formy życia.—Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.—Ogłoszenia.—Bibliografia. D—264—1—1

---

100 Figur Mazurowych, K. Mestenhausera nauczyciela tańca.

Wydanie drugie poprawne i znacznie powiększone, wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Wydanie to zaleca się szczególniej obrobieniem zasad tego trudnego tańca, z któremi każdy tańczący mazura winien być obeznany. Tegoż autora wyszła nie dawno broszurka p. t. **KONTREDANS i LANSIER,** dla uczących się.—Główny Skład w Księgarni **Gebethnera i Wolfa i w mieszkaniu autora** Trębacka Nr 11, w Warszawie. D—185—1—4

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

SŁOWNICZEK

techniczny-kolejowy, polsko-rossyjski i rossyjsko-polski

ułożył

Ignacy Kempiński

TECHNIK.

Cena kartonowanego egzemplarza rs. 1 z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w miejscu i na prowincji.

2—2 — 27363 —D

KSIĘGARNIA,

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała następujące dzieła na Skład Główny:

Bojasiński M., O odstawieniu (odłączaniu) dzieci od piersi, podług Dra Brocharda, streścił i uzupełnił, kop. 40.

Mattei hr., Nowa elektro-homeopatyczna metoda leczenia. Uzupełniona nowemi odkryciami i spostrzeżeniami, i z dodaniem opisu chorób i organizmu ludzkiego. Podług dzieł francuzkich, włoskich innych. Wilno rs. 1 kop. 50.

Mestenhauzer Karol, Kontredans i lansier. opisana dla użytku uczących się. k. 25.

Nauka, krótka, o rozmyślaniu i rachunku sumienia. Przez X **. Kraków, kop. 20.

Reclam Karol, Nauka zachowania zdrowia i zdolności do pracy. Przekład Wacława Mayzla, d-ra med. Z 23 drzeworytami w tekscie, rs. 2 kop. 50.

Rothe, Dr med. A., Psyhopathologia ferensis, czyli nauka o chorobach umysłowych w zastosowaniu do sądownictwa, a w szczególności do praw obowiązujących w Królestwie Polskiem i Galicji, Kraków, rs. 2.

Sapalski A., Przewodnik dla organistów. Wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymać, reperacje i strojenia ich samemu uskuteczniać, i t. d. Kraków, rs. 1 kop. 65.

Widmann Dr. Oskar, Choroby serca i tętnic w zarysie, Kraków, rs. 1 kop. 65.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych. 6—6 — 25094 —D

Do Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14, potrzebny jest

UCZEŃ

z odpowiedniem wykształceniem. D2—3—293—

Poszukuje się

BONY

polki, do małego kilkomiesięcznego dziecka.—Łagodność charakteru i dobre rekomendacje są koniecznemi warunkami.—Zgłosić się codzień o godzinie 6 wieczorem, aleje Jerozolimskie Nr 5a, mieszkania 6. K—322—2—3

Poszukuje się na wieś w bliskości Warszawy

Nauczyciela

Polaka, mogącego przysposobić dwóch chłopczyków: 9-ciu i 8-mio letnich do szkół rządowych. Wymagane jest okazanie patentu, z ukończenia zakładu naukowego, i płynna konwersacja niemiecka i rossyjska, pożądaną byłaby znajomość fortepianu lub skrzypiec.—Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 11, mieszkania 2, w dniach: 10-m, 11-m i 12-m Stycznia 1880 roku, od godz. 4-tej od 6-tej wieczorem. D—305— 2—3

Buchhalter

i biegły korespondent, z zagranicy, znający dobrze język polski i niemiecki, poszukuje miejsca. — Łaskawo adresy proszę złożyć w Redakcji t. p. pod lit W. P. D—27470—5—6

Potrzebną jest

OSOBA

wykształcona, do pielęgnowania chorej, żądaną jest znajomość języka francuzkiego a przedewszystkiem niemieckiego.—Wiadomość: aleja Ujazdowska Nr 14, od 4 do 7 po południu. D3—3—165—

Potrzebną jest zaraz

Niemka lub Polka,

posiadająca języki: niemiecki, francuzki i muzykę, na 2 godz. dziennie, do dziewczynki 8-letniej Wiadomość ulica Bonifraterska, domu Nr 7 mieszkania Nr 16. D—137— 2—3

Poszukuje się

Francuzki

do konwersacji.—Wiadomość ulica Nowolipie Nr 7, mieszkania Nr 16. D—332— 1—2

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Wehlera et Wilsona, do Magazynu Adeli Frybes.—Nowo-Senatorska Nr 5, pierwsze piętro D—426— 1—2

Osoba Młoda

znająca się na szyciu ręcznem i maszynowem, znająca się także na praniu i prasowaniu drobiazgów, oraz może się zająć gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca, w domu prywatnym.—Wiadomość w Zamku pod blachą, u p. Dworczyńskich. D—422— 1—1

Osoba młoda,

znająca dobrze krawieczyznę, szycie bielizny w ręku i na maszynie, znająca dobrze obowiązki panny służącej, zna się także na gospodarstwie, posiadająca dobre świadectwo, poszukuje miejsca zaraz.—Adresy proszę przysyłać na ulicę Chmielną Nr 68, w oficynie, na 3-m piętrze, u p. Studzińskich. D—370—1—1

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, poszukuje obowiązku zaraz w mieście lub na wsi, może być u mężczyzny, do zarządu domu, lub też dozoru wychowania dzieci, posiadająca świadectwa i odpowiednie rekomendację.—Osoby interesowane, raczą złożyć swój adres w Redakcji tegoż pisma pod lit A. P. D—369—1—3

Potrzebny jest na wieś o mil 6 od Warszawy

Nauczyciel,

moralnego prowadzenia się, któryby przygotował dziesięcioletniego chłopczyka do klassy pierwszej, szkół rządowych.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można w domu, przy ulicy Elektoralnej Nr 22, mieszk. Nr 3, między godz. 11-tą zrana i 4-tą po południu. D—334— 1—2

Subjekt

przybyły z prowincji, poszukuje miejsca zaraz, lub od 1 Lutego r. b., któren obeznany ze sprzedażą towarów galanteryjnych.—Wiadomość przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 6, róg Miłej, u Rządcy domu. D—338— 1—1

Stancja dla Uczni

Szkół, z przyzwoitem utrzymaniem, zaraz lub od Nowego-Roku.—**Ulica Długa Nr 17,** mieszkania 9, w oficynie. D1—3—397—

Lekcje codzienne

może dostać w każdej chwili Francuz rozumiejący po niemiecku. — Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych w Hotelu Niemieckim. D1—1—382—

Student Uniwersytetu

życzy dawać korepetycje. Oferty proszę składać w Kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod literami B. P. D1—3—407—

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrego prowadzenia się, w wieku lat 14 do 16.—bliższa wiadomość w Handlu Win i Towarów Kolonialnych A. Glaeser, ulica Nowolipie Nr 15., wprost skweru. D1—3—278—

CZYTELNIK

dwóch polskich gazet, od 11-tu do 13-tu lat, potrzebny, z mieszkaniem u mnie, życiem i pensją. — Chmielna Nr 13, mieszkania 2. D1—2—357—

Potrzebny jest zaraz

CHŁOPIEC

do obsługi sklepowej, za życie i ubranie — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 7, u Szwajcara. D1—3—400—

Potrzebny jest

Mechanik

do reperacji maszyn do szycia.—Ulica Nowolipki Nr 7. D1—3—394—

Kucharz

z prowincji, mający chlubne świadectwa, pragnie umieścić się przy większem zakładzie.—Wiadomość ulica Orla Nr 10, mieszkania 14. D1—1—371—

KOBIETA

wykształcona, praktyczna, mogąca dać 600 rs kaucji, poszukuje miejsca.—Adresa zostawiać proszę w Kurjerze pod Nr 770 L. D. D1—2—377—

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem od 7 do 10 tysięcy rubli, przy również wspólnym zajęciu, w interesie przemysłowym, dającym bardzo dobry procent.—Wiadomość u p. Kobierzyckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu, rano do godziny 10, po południu od 2—3. D1—6—399—

Do Magazynu E. Rogozińskiej potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny i do maszyny.—Elektoralna Nr 43. D1—3—393—

Rządca Gospodarczy.

Ktoby z Panów Obywateli Ziemskich potrzebował Rządcy, człowieka w sile wieku, znającego praktycznie gospodarstwo rolne i administrację takowych, wrazie potrzeby może być złożona i kaucja. — Wiadomość ulica Piękna Nr 48, stróż wskaże mieszkanie. D—359— 1—2

Dziewczynka lub Panienka za cenę przystępną, może mieć przy porządnej familj

Pomieszczenie,

z kompletnem utrzymaniem.—Wspólna Nr 23a mieszkania Nr 12. D—424— 1—3

Do sprzedania zaraz

Kawiarnia,

przy ulicy Podwal pod Nr 23 nowym. D1—3—354—

Fortepian

do wynajęcia. —Ulica Widok Nr 13, wiadomość u stróża. D1—3—391—

A. Horko,

fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, poleca **fortepiany czarne i palisandrowe**, fason krótki z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, po **cenach rader umiarkowanych.** D3—12—54—

Liście Paryzkie.

Wyprzedaż liści karnawałowych, aksamitnych, czarnych, atłasowych, po cenach bardzo przystępnych u **Ludwika Grünberg**. Dzika Nr 24, drugie piętro, w bramie. D—290— 2—3

Uczni do Cukierni.

Kilku uczni może znaleść pomieszczenie w Cukierni Szczerbińskiego. — Plac Trzech Krzyży Nr 2, z prowincji będą mieli pierwszeństwo, z pomiędzy tych mogą być i starsi wiekiem, w prost do Piekarni. D—140— 3—3

Młoda Osoba

ukończywszy chlubnie gimnazjum, życzy udzielać Lekcje przedmiotów klasycznych i języków, panienkom uczęszczającym do zakładów naukowych, lub do takowych sposobiących się. — Ulica Zielna Nr 7B. D—153— 3—3

Rodowita Niemka,

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. — Zielna Nr 7, liter. B. D3—3—156 -

CHŁOPCZYK potrzebujący przygotować się do Gimnazjum, może być przyjętym na wspólny koszt, jako przychodni przy drugim uczniu, który przygotowuje się do klasy pierwszej.—Wiadomość ulica Chmielna Nr 33, mieszkania Nr 3. D—154— 3—3

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do owocarni, z kaucją, przy ulicy Senatorskiej Nr 2. Można powziąć wiadomość od godziny 1-szej do 4-tej. D5—6—27265—

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać Lekcje na godziny, lub w kompletach, w własnem mieszkaniu. — Wiadomość u Bremera Nr 13, na Podwalu. D—27230— 5—6

Udzielam lekcje na

CITARZE.

Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. C. D. Nr 1. D—60— 3-3

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—27410—2—0

DRAGEES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, **zalecane** przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET, 31, *rue d'Amsterdam*, **a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.**

NOWO-OTWORZONA

Pracownia

Strojów, Sukień i Okryć damskich, tudzież Kapeluszy.

Przyjmuje się do roboty powyższe artykuły z materjałów danych i wykonywa według najświeższych mód żurnalowych i po najniższych cenach. - Nowolipie Nr 32 mieszkania Nr 18. D6—15—27256—

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Kolonja

położona na 3 wiorście za Wolskiemi rogatkami.—Wiadomość ulica Ogrodowa domu Nr 23, mieszkania 24, od godziny 5 do 7 wieczorem. 5—6 — 27360 —D

OWIES

wyborowych gatunków, zawsze do sprzedaży na korce i Pudy w Domu Handlowym na Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej Nr 380. —27231—6—6

Bardzo ważne!!!

Egzystujące od lat 12, z powodu wyjazdu i zmiany interesu jest do odstąpienia

Handel Wiktuałów,

Norymberski i Towary dla Szewców, ze wszelkiemi rekwizytami, w dobrym punkcie Wiadomość na miejscu, przy ulicy Pawiej Nr 46. D—352— 1—3

Do zarządu

gospodarstwem, miejskiem lub wiejskiem, lub do towarzystwa, poszukuje umieszczenia

OSOBA

starsza, mogąca się wykazać najlepszemi świadectwami. — Adresa uprasza się składać pod literami M. N. D3—3—150—

Potrzebną jest

NIEMKA

na demi-place, z wyższym uzdolnieniem.—Wspólna Nr 23a, mieszkania 6. D3—3—172—

Potrzebne są zaraz

Dwie Maszynistki

do szycia bielizny, na maszynach systemu Singera, oraz dwie podręczne, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Podwal Nr 38 mieszkania Nr 7, w Szwalni Dominiki Woytasów. D—113— 3—3

Potrzebną jest

Obszywaczka,

do Magazynu obuwia Aleksandra Jutkiewicza. Ulica Graniczna Nr 13. D—120— 3—3

Bez pośrednictwa osób trzecich życzą nabyć

DOM

wartości do 50,000 rs., w miejscowości zbliżonej do placu Ś-go Aleksandra zgłosić się do stróża, ulica Wspólna Nr 22.—Tamże potrzebny

OGRODNIK

na prowincję, specjalny w swym fachu. miejscowość o wiorst 12 od kolei, zbliżona o godzin 2 jazdy do Kijowa, miejscowość sama ma dużo mieszkańców z powodu egzystującej fabryki. Właściciel przedstawia wszystkie korzyści z ogrodu ogrodnikowi, z warunkiem porządnego utrzymania ogrodu, rozmnorzenia drzew fruktowych, czyli zasadzenia sadów i dawania jarzyn i owoców do potrzeb domu właściciela. D—379—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki, bez długu.—Ulica Ślepa Nr 12, wprost Kapitulnej. D1—1—410—

Ktoby sobie życzył

z osób wyznania prawosławnego, wziąść **chłopczyka** ośmio letniego, na wychowanie, raczy złożyć adres na ulicę Piwną Nr 7. mieszkania 25, 4 piętro. D—365—1—3

Poszukuje się

DZIERŻAWY,

administracji lub rządctwa większego domu.—Wiadomość Chmielna Nr 23, mieszkania 9. D—413—1—3

Rs. 1,500, 3,000, 3,500 i 5 do 6,000

do ulokowania na hipoteki. — Wiadomość w Kancellarji Notarjusza Michała Markiewicza, na ulicy Miodowej Nr 9. (w pałacu po Arcybiskupim). D—335—1—3

Z kapitałem rs. 1,000 lub 1,200

poszukuje się **współki,** w interesie jakim dobrze procentującym. — Adresy chcący się porozumieć raczą zostawiać w Kurjerze pod lit. L. M. Nr 11. D—378—1—2

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski

położony w gubernji Radomskiej, około 17 włók, w tej liczbie około 2 włók lasu, dom, stodoła, obora i stajnie ze śmietnikami, murowane, inwentarz w porządku. Szczegółowe wiadomości i warunki sprzedaży, można zasięgnąć w domu pod Nr 35, przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 3. D—392—1—3

Dla Fabrykanta Powozów,

do wynajęcia, warsztat, mieszkanie i remizy od św. Jana, w domu Nr 10, przy ulicy Orlej.—W tymże domu i inne mieszkania do wynajęcia. D—384— 1—4

Domina i Kostiumy

do wynajęcia; także **wielki wybór Ubrań Krakowskich,** świeżo wykończonych poleca Magazyn Mod **P. Paszkowska** — Ulica Długa Hotel Polski Nr 585. D—423— 1—3

Do najmu potrzebni są:

Ekonom, Kucharz i Gospodyni,

do majątku, z dobremi świadectwami.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 62 lit. A mieszkania Nr 11. D1—1—398—

Jest do sprzedania

Okrycie

zupełnie nowe, w najświeższym fasonie, na jedwabnej podszewce, czarnemi szopami oszywane.—Widzieć można codziennie, od godziny 11-tej do 2-ej po południu.—Ulica Mokotowska Nr 17, pierwsze piętro, drzwi na lewo. D—409— 1—3

Do sprzedania w dobrym stanie za cenę umiarkowaną

DOROŻKA.

Wiadomość u Lakiernika Jachimowicza, ulica Jerozolimska Nr 21. D—341— 1—3

Rs. 10,000,

do wypożyczenia na pewną Hypotekę Nieruchomości w Warszawie.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Augusta Zabierzowskiego pod Nrem 26 Podwal, między godziną 4-tą a 6-tą po południu. D—425 — 1—2

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D1—6—411—

500 Maszyn

do szycia, systemu Wheelera i Wilsona, do sprzedania.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszkania 10, od 5-tej do 8-mej wieczorem. D1—4—388—



Fortepian

do sprzedania zupełnie nowy, fabryki Wiedeńskiej.—Ulica Marjensztadt Nr 19, mieszkania Nr 2. D1—3—373—

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy o 6-ciu oktawach, z dwoma szprejcami, w dobrym stanie, za rs. 55. — Ulica Chłodna Nr 60, wiadomość u stróża domu. D1—1—361—

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania

Fortepian palisandrowy,

świeżej konstrukcji, zupełnie nowy, z całym blatem i 4 ma szprejcami, ton czysty, wyraźny i miły, za rs. 400. — Wiadomość: róg Bielańskiej i Długiej Nr 20/577, 2-gie piętro. D1—3—380—

Ktocy miał do sprzedania

złoty Zegarek damski,

mało używany, z fabryk zagranicznych, niech się zgłosi na ulicę Chmielną pod Nr 35, mieszkania Nr 9. D1—2—274—

Jest do sprzedania

Suknia balowa jedwabna,

na osobę wysoką.—Wiadomość: Leszno Nr 26, 2-gie piętro, mieszkania Nr 9, obejrzeć można rano, od 10-tej do 1-szej i od 4-tej do 8-mej wieczorem. D1—1—366—

KUCHNIA

w Zakładzie Restauracyjnym, egzystującym od lat wielu w Hotelu „Warszawsko-Wiedeńskim" naprzeciw Dworca kolei, do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.—Wiadomość u Właściciela Zakładu. D1—6—385—

Szafy Sklepowe

oszklone, eleganckie i urzędowej roboty, do sprzedania zaraz.—Wiadomość: róg Wierzbowej i Niecałej, w składzie kapeluszy męzkich. D1—6—367—

Jest do sprzedania

Stół jesionowy

na 24 osób, okrągły.—Kościelna Nr 15 nowy, u stolarza. D1—2—362—

Są do sprzedania

Meble:

mahoniowe, używane, Kanapa, Stół, 6 Krzeseł, 2 Fotele włosiennicą kryte.—Wiadomość Krucza Nr 4, mieszkania Nr 10 D—415—1—3



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Wałach

powozowy, maści gniadej, dobrze ujeżdżony w parze i pojedynce, lat 5.—Wiadomość przy ulicy Miłej Nr 13. D—282— 2—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Korzystny Interes,

dający utrzymanie całej familji, do kupna potrzeba rs. 450.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 26, w mieszkaniu Nr 9, u p. Majerowicz. D—383—1—3

Złożono w komis do sprzedania

W Bazarze Merkurego:

Suknie białą mousseline de laine, **Okrycie** Sontie de bal, paryzkie, piórami okładane, **Suknie** wełniana zagranicznej roboty, **Okrycie** kaszmirowe haftowane i białą **Camaille** imitan'a gronostai, wszystko po umiarkowanej cenie. D—376—1—3

Fortepian

o pół siódmej oktawy, Drozdowskiego, do sprzedania za rs. 110. — Ulica Piekarska Nr 6, mieszkania 3. 1-sze piętro. D—427—1—2

TANIO
Do sprzedania:

Biurko jesionowe staroświeckie, także **Szafa**, **Stół** na 24 osób, **Wieszadło** i **Łóżko**, **Rolety** do okien i t. d. — Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr. 8, całodziennie wyjąwszy od 1-ej do 4-tej. D—381—1—2

MEBLE

palisandrowe, prawie jeszcze nowe, adamaszkiem jedwabnym karmazynowym kryte, jako to: Kanapa, dwa Fotele, dwanaście Krzeseł, Stół przed Kanapę i Konsola, oraz dwa Lustra, Dywan, Firanki tiulowe do trzech okien z gzymsami złoconemi, Kozetka safianem wybita, orzechowa i Stolik mahoniowy do kart jest do sprzedania.—Tamże **odnajmuje się zaraz** Sala, Pokój i Przedpokój na czas do **1-go Lipca** 1880 roku.—Wiadomość **Karmelicka Nr 7, mieszkania Nr 18**, od godziny 10 rano i od 4 do 6 po południu. D—324—2—3

Bardzo tanio niżej kosztu, są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych, oraz **Szeslong i Kozeta**.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. D—27487—4—6

POSZUKUJE SIĘ

jednego większego lub dwóch mniejszych Pokoi, na **Warsztat Mechaniczny**, Lokal może być od frontu, lub w oficynie, warunek aby nie był zbyt oddalony, od rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Hr. Berga ulicy. — wiadomość w składzie maszyn do szycia Pollaka Schmidt.—Krak.-Przed. Nr 7. D—16— 3—3

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.

Magazyn MEBLI
Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach. D—27328—6—6

!!!Do sprzedania!!!
5 Garniturów Mebli

oraz **szeslongi, sofy, kozety, otomany, szafy, kredensa, łóżka, stoły** i inne meble, po cenach jak najniższych. — Ulica Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Złotą a Sienną. D—204—3—3 **TRZASKA**.

Nowo-urządzona

KUŹNIA

do odstąpienia przy ulicy Walicow Nr 4. D6—6—27157—

Jest do sprzedania.

Bulgarska kurteczka aksamitna, ozdobnie i suto złotem naszywana, mogąca służyć do kostiumów.—Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 12, w lewej oficynie, mieszk. Nr 4, 2-gie piętro. D—27277— 6—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Dom murowany,

w środku miasta, przynoszący dochodu rs. 4,000, z placem pod budowę łok. 5,000, do kupna jest potrzeba rs. 13,000.—Bliższa wiadomość ulica Aleksandrja Nr 6, stróż wskaże. Tamże jest do zbycia Fortepian o 7 oktawach, krótki, za przystępną cenę. D—174— 3—3

Wyprzedaż

Towarów zimowych, jako to: **Halek i Chustek** włóczkowych, **Ubrań** dziecinnych, **Koszul i Kaftanów** wełnianych, jak również **Koszyków i Torebek** podręcznych dla dam, oraz wiele innych przedmiotów jedwabnych, aksamity, plusze i t. p., po cenach znacznie zniżonych w Magazynie Rozmaitości, przy ulicy Chmielnej Nr 33, wprost ulicy Zielnej. D—171—3—6

Fortepian

do sprzedania, czarny, nowego fasonu, z angielską mechaniką, o 7-miu oktawach z pięknym głosem. — Wiadomość przy rogu ulicy Elektoralnej i Orlej Nr 6, w Zakładzie Mlecznym. D3—3—101—

Są do sprzedania

2 Garnitury Mebli

i **Sofa** urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera. — Leszno Nr 19. D4—6—27358—

Jest do sprzedania bez pośrednictwa

Willa (Kolonja)

w najpiękniejszej okolicy, blizko Willanowa, 10 wiorst od Warszawy. Dwór, zabudowania gospodarcze, ogrody w zadawalniającym stanie.—Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 2 mieszkania 9, na 1-szem piętrze, między godziną 3 a 5. D—98—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie:

Wozownia

na kilka powozów i **Stajnia** na cztery konie, przy ulicy Chmielnej Nr 12.—Wiadomość na Marszałkowskiej Nr 53, mieszkania 3, drugie piętro: od frontu. D—23— 3—3

Maszyna do szycia

systemu Singera, ręczna, mało używana, **jest do sprzedania** za przystępną cenę, w Składzie bielizny i haftów Józefiny, Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. D—58—3—3

Do sprzedania:

Suknia zielona jedwabna, nieużywana, r°. 45, **Toaleta** damska i **Taboret** do fortepianu szrubowany. — Wiadomość Piwna Nr 19, pierwsze piętro od frontu. D—25— 3—3

Kredyt wekslowy in blanco

udzielony być może solidnym firmom przez zagraniczne domy w Londynie, Paryżu i t. d.—Oferty w niemieckim języku ekspedjować należy do **F. Karola Müller, w Charkowie.** D—27436- 4—4

RESTAURACJA

zwana „POD MOSTEM".

W nowo odrestaurowanym lokalu, są **obiady** po przystępnej cenie, oraz **piwo** na kufle i bufet obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju jedzenia.—Tamże jest **bilard i muzyka**. — **Podwal Nr 13**. — **Flaki** w Niedziele i Czwartki.

Restaurator **Franciszek Babczyński.** D—179—3—3

Wiadomość dla Osób kierujących budową domów, tak w Warszawie, jako też i na prowincji

Uprasza się o łaskawe nadsyłanie swych zleceń na **oszklenie domów**, wykończających się na 1-go Lipca r. b.

Mając na **składzie szkło** oryginalne **Belgijskie**, w rozlicznych rozmiarach, jako też **lagrowe** krajowe, z fabryki renomowanej, gatunku wyborowego, robota uskuteczania się pod moim osobistym kierunkiem. Ceny daję możliwie najtańsze, za trwałość i dobroć materjałów i roboty poręczam. — Wiadomość **W Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu. Ulica Podwal Nr 7.**—Z czem poleca się **ALEKSY BAYTEL.** D—142—3—3

Za nizką cenę!

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania w dobrym stanie **Garnitur MEBLI** mahoniowych, nowego fasonu, t. j. Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół. — Widzieć można codziennie w sali licytacyjnej, Miodowa Nr 11, D—287— 2—2

Do sprzedania razem lub częściowo:

KOZETKA,

dwie Napoleonki, Szafa oszklona, Łóżko mahoniowe, Sófł przed kanapę i do kart, Krzesła gięte.—Wiadomość ulica Śliska Nr 37. D—110— 3—3

Zaraz są do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój, umeblowane, z osobnem wejściem, w oficynie, na dole.—**Ulica Bracka Nr 12.** D—145— 3—3

Pokój

duży, z balkonem, bardzo porządnie umeblowany, z samowarem, opałem i usługą, do wynajęcia w każdej chwili. — Wiadomość ulica Widok Nr 19, mieszkania Nr 7. D—111—3—3

POKÓJ

z balkonem, porządnie umeblowany, z samowarem opałem i usługą, do wynajęcia w każdej chwili.—Wiadomość ulica Widok Nr 19, mieszkania Nr 7. D—112—3—3

Jest zaraz do wynajęcia

POKOIK

świeżo odnowiony, z oddzielnem wejściem, za rs. 6 miesięcznie, przy placu Ś-go Aleksandra, róg Mokotowskiej Nr domu 23, stróż wskaże. D—205—3—3

Róg Tamki i Aleksandrji Nr 4, mieszkania Nr 9, dla przyzwoitego człowieka jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

duży, ciepły i suchy, za rs. 10 miesięcznie.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian** mahoniowy, fabryki Buholtza, o 6 i pół oktawach za rs. 75. D—138—3—3.

Dwa Pokoje

zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr domu 7, na 2-m piętrze od frontu. D—3—173—

Różne Lokale

w nowo-wyrestaurowanym domu do wynajęcia blizko ogrodu i Żelaznej bramy, trzeci dom od Granicznej. — Ulica Grzybowska Nr 8, stróż wskaże. D6—6—27297—

Bednarska Nr 3.

Pokój o dwóch oknach, na 1-m piętrze, z różnemi sprzętami gospodarskiemi, w lewej oficynie, Nr 20 mieszkania, do najęcia w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu. D3—3—81—

Potrzebne jest od Wielkiejnocy

Mieszkanie

na dole, lub na 1-m piętrze, w zdrowym punkcie, suche, składające się z 7 miu pokoi, przedpokoju i kuchni, ze zlewami i wanną, oraz stajnią i wozownią. Zgłosić się do domu p. Blocha, róg Marszałkowskiej i Królewskiej na 2-gie piętro. D—3—35—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15**, z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja się zapewnia**.—Ulica **Podwal Nr 30.** D1—6—387—

Wyższego zakładu z Petersburga

Akuszerka

przyjmuje do siebie Panie, spodziewające się słabości, Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro, front, mieszkania Nr 5. D—27411—5—6

Poszukuje się jednego dużego

Pokoju

bez mebli, od frontu, na 1-m lub 2-m piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, między Świętokrzyzką i Królewską, lub na Królewskiej, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia. — Wiadomość w Sklepie maszyn do szycia Pollaka i Schmidt, Krakow.-Przedm. Nr 7. D—18— 3—3

Jest do odstąpienia zaraz, na dole

POKÓJ,

kuchnia, piwnica, góra i komórka. — Wiadomość w Kiosku, na Placu Teatralnym. D—342— 1—1

Poszukiwane jest

Mieszkanie,

jeden Pokój i Entré, lub dwa Pokoje, z osobnem wejściem, bez mebli, w środku miasta położone.—Wiadomość w Hotelu Europejskim, u Szwajcara pod Nrem 210. D—345— 1—1

Od 1-go Lipca n. s. 1880 r.
Do wynajęcia:

a) **w nowym pawilonie** hotelu Angielskiego od ulicy Trębackiej:

1) całe pierwsze piętro, stanowiące urządzony z wielką elegancją i komfortem **apartament** składający się z 14 pokoi, z kuchnią, passażem, łazienką, wodociągami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi innemi wygodami gospodarskiemi. Na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia.

2) **mieszkanie** na parterze złożone z 8 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, łazienką i wszelkiemi innemi wygodami gospodarskiemi.

b) **w samym gmachu hotelu**, od ulicy Wierzbowej:

Sklep z obszernemi składami w dziedzińcu.

Wiadomość u rządcy domu na miejscu, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 4, lub w kantorze domu bankowego, w domu Neprosa, róg Senatorskiej i placu Teatralnego, 1-sze piętro. D—27263—4—6

SKLEP

wraz z dużym pokojem do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r., przy ulicy Świętojerskiej Nr 16, za Rs. 350 rocznie. D3—3—134—

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

oddzielny.—Leszno Nr 40, wiadomość u stróża. D1—2—396—

Do wynajęcia każdego czasu

Pokój

na 1-m piętrze od frontu za r°. 8 miesięcznie, przy ulicy Dobrej Nr 27. Wiadomość w mieszkaniu Nr 4. D2—3—128—

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, są do wynajęcia zaraz.—Wiadomość przy ulicy Szpitalnej pod Nr 3, mieszkania 7. D1—3—412—

POKÓJ

z meblami, duży, ciepły i suchy, w każdym czasie do najęcia, z usługą i samowarem, dla osób wiekowych.—Ulica Mostowa Nr 3, mieszkania Nr 16. D1—3—108—

Zaraz do odstąpienia korzystny

SKLEP

Mydlarsko-Norymberski, ze sprzedażą **Nafty**, w miejscu bard o dobrem, z mieszkaniem przy Sklepie.—Wiadomość w Kawiarni, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57. D—417— 1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, przy ulicy Podwale, od strony Bazaru Nr 44. D—420— 1—3

Stajnia i Wozownia

do wynajęcia w każdym czasie, w domu Nr 25, Aleja Jerozolimska, wprost Banhofu kolei.—Wiadomość u stróża Jana D1—2—388—

W dniu 6 b. m., przechodząc przez Ogród Saski, Plac Żelaznej Bramy, Mirowskiemi Koszarami do Chłodnej ulicy, zgubiono

Bransoletkę złotą.

Jako drogą pamiątkę, łaskawy znalazca raczy zwrócić do Kancelarji Kommissarza Cyr. 7 za nagrodą rs. 10. D—414— 1—2

Dwa Pierścionki

z turkusami, znalezione na ulicy Świętojerskiej, odebrać można, za udowodnieniem własności i zwrócenia kosztu, przy ulicy Wołyńskiej Nr 12, i mieszkania 12. D—355— 1—2

W dniu 5 b. m. przechodząc ulicami Chmielną, Bracką, Jerozolimską i Marszałkowską zgubiono

PORTE-FEUILLE

z papierami mającemi wartość tylko dla poszkodowanego.—Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w Redakcji. D—374—1—1

Nagrody rs. 10.

Za wyszukanie **mieszkania** od Ś-go Jana, składającego się z 4 pokojów obszernych, kuchni i przedpokoju, na parterze lub 1-szem piętrze, w obrębie ulic: Długiej, Bielańskiej, Tłomackiego, Senatorskiej lub Miodowej za cenę od rs. 500 do rs. 600 rocznie. — Oferty proszę składać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. L. 30. D—375—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Декабря (8 Января) 1879/80 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner